IV Plenum — punktem wyjścia do działalności, mającej na celu wydobycie z naszej gospodarki przy pomocy dźwigni postępu technicznego jak największych rezerw i obrócenie ich na rzecz budownictwa socjalizmu, dla dobra mas pracujących

IV Plenum KC PZPR obraduje

Dziś 8 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.878 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 17 (3300) — Rzeszów, czwartek 21 stycznia 1960 r.

WARSZAWA

20 bm. o godz. 10 rozpoczęły się obrady IV plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu biorą także udział goście: specjaliści z różnych dziedzin nauki, techniki i gospodarki — członkowie partii i bezpartyjni.

Po otwarciu obrad przez I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułkę**, w pierwszym punkcie porządku dziennego: Zadania partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego — wprowadzenie do uprzednio rozdanego referatu wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — **Stefan Jędrychowski.**

Zagajenie dyskusji

dokonane przez członka Biura Politycznego KC

Stefana Jędrychowskiego

Na odbytym niedawno III plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego podjęliśmy uchwały, w wyniku których cała nasza partia koncentruje obecnie swoją uwagę i swoje wysiłki na praktycznych zagadnieniach chwili bieżącej, na porządkowaniu stosunków wewnętrznych w naszych socjalistycznych przedsiębiorstwach, na zagadnieniach zatrudnienia, organizacji, racjonalnej gospodarki funduszem płac, regulowaniu norm itp. Na rok 1960 musieliśmy sobie postawić mobilizujące zadania w dziedzinie wydajności pracy, a jednocześnie musimy utrzymać wzrost funduszu płac w skromnych granicach.

Nasza partia zawsze była i jest za systematycznym podnoszeniem poziomu życiowego mas pracujących w miarę wzrostu produkcji materialnej. Decydujące znaczenie dla wzrostu realnej siły nabywczej mas pracujących posiada wzrost wydajności pracy. On w ostatecznym rachunku określa możliwości gospodarki narodowej w zakresie jednoczesnego wzrostu spożycia i akumulacji. We wzroście wydajności pracy tkwi więc klucz do rozwiązania wszystkich trapiących nas jeszcze trudności i nierozwiązanych zagadnień.

A najważniejszym czynnikiem wzrostu wydajności pracy, zwłaszcza w skali nie jednego roku, ale kilku lub wielu lat jest postęp techniczny. To zagadnienie zajmie centralne miejsce na dzisiejszym plenum.

Nie jest moim zadaniem dzisiaj streszczanie lub powtarzanie tez referatu, który wszystkim towarzyszom został doręczony. Rozesłane zostały także materiały obrazujące obecny stan naszej techniki i zadania jej rozwoju w najważniejszych gałęziach gospodarki narodowej. Są to materiały dyskusyjne, ponieważ ostateczne zadania rozwoju techniki na najbliższe pięć lat, będą zawarte w pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965. Plan ten jest opracowywany na podstawie wytycznych uchwalonych przez III Zjazd naszej partii i powinien być przedstawiony do zatwierdzenia w połowie tego roku.

Wkroczyliśmy właśnie w rok 1960, ostatni rok obecnego planu pięcioletniego, a zarazem rok startu do wykonania tych wielkich i trudnych zadań, jakie ustaliliśmy na III Zjeździe naszej partii na okres do 1965 r. Wytyczne nowego planu pięcioletniego na lata 1961—65 — to program poważnego rozwoju naszego kraju w kierunku socjalizmu, wielkiego kroku naprzód w każdej dziedzinie naszego życia, zmniejszenia dystansu, dzielącego nas od krajów przodujących pod względem ekonomicznym. Ale ten program jest nie do wykonania bez wszechstronnego rozwijania naszej techniki, wymaga on uruchomienia wszystkich dźwigni myśli technicznej i postępu technicznego. Dlatego już dziś musimy przygotować się do tego we właściwy sposób.

Stopień, w jakim potrafimy wykorzystać nową technikę, jako dźwignię rozwoju sił wytwórczych i przeobrażania stosunków społecznych, będzie decydował o tempie, w jakim będziemy posuwali się naprzód zarówno w sferze produkcji materialnej, jak i w dziedzinie poziomu spożycia w dziedzinie społecznych i kulturalnych warunków życia.

Tempo rozwoju każdego kraju zależy oczywiście od wielu czynników, m. in. od warunków obiektywnych, w jakich odbywa się budownictwo socjalizmu.

Jeżeli wziąć okres całego ubiegłego dziesięciolecia, możemy wykazać się niezłym tempem wzrostu wartości produkcji przemysłowej. W okresie od 1949 do 1958 r. wzrosła ona 3,6 raza.

Inaczej przedstawia się sprawa procentowego wzrostu produkcji przemysłowej, jeżeli rozpatrywać ten wzrost nie w całym okresie od 1949 r., dzieląc ten okres na dwie części do r. 1955 i ostatnie trzy lata. Okres do roku 1955 charakteryzował się silnym tempem wzrostu produkcji przemysłowej, związane to jednak było z zaostrzeniem się dysproporcji między przemysłem a rolnictwem, z nadmiernym napięciem w gospodarce narodowej, z niedostatecznym wzrostem płac realnych i dochodów ludności, a nawet przejściowym ich spadkiem w pewnym okresie. Po II Zjeździe Partii, a następnie w okresie VII i VIII Plenum musieliśmy dokonać zmian w proporcjach naszych planów, aby przyśpieszyć rozwój rolnictwa i przemysłu produkującego artykuły konsumcyjne oraz wzrost spożycia.

Te zmiany nie mogły się jednak nie odbić na pewnym przejściowym zmniejszeniu tempa inwestycji, zwłaszcza w niektórych gałęziach przemysłu ciężkiego. W następstwie w latach 1955—1958 procentowy wzrost produkcji przemysłowej był u nas nieco niższy niż w niektórych bardziej rozwiniętych krajach socjalistycznych, jak Związek Radziecki i Czechosłowacja. W ciągu tych trzech lat osiągnęliśmy wzrost produkcji przemysłowej 31,6 proc., podczas gdy w Związku Radzieckim i Czechosłowacji wyniósł on 34 proc. Gdy zanalizujemy przyczyny tego niższego tempa uprzemysłowienia okaże się, że przy stosunkowo wysokim tempie rozwoju energetyki i przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego i niezłym tempie wzrostu przemysłu maszynowego, chemicznego i spożywczego, mieliśmy wyraźnie słabsze tempo rozwoju przemysłu paliw, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przemysłu materiałów budowlanych, drzewnego i celulozowo - papierniczego, szklarskiego i porcelanowo - fajansowego.

Przyczyny były różne. W przemyśle paliw mieliśmy stagnację w wydobyciu węgla, gdyż musieliśmy uzdrawiać sytuację w tym przemyśle, a jednocześnie nie mieliśmy żadnych poważniejszych sukcesów w dziedzinie zwiększenia produkcji gazu i ropy naftowej. Dopiero poczynając od roku 1959, przemysł węglowy po przezwyciężeniu trudności, ponownie daje pokaźniejszy

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Delegacja ZSRR z K. Woroszyłowem na czele przybyła do Delhi

DELHI

20 bm. w południe, czasu lokalnego, przybyła do Delhi z wizytą dobrej woli 74-osobowa delegacja radziecka, na której czele stoi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow. W skład delegacji wchodzą wicepremier F. Kozłow oraz członek Prezydium KC KPZR E. Furcewa.

ZSRR będzie budował także *drugą część tamy assuańskiej*

MOSKWA

Związek Radziecki w odpowiedzi na prośbę prezydenta ZRA Nassera, zgodził się wziąć udział w budowie drugiej części tamy assuańskiej. W związku z tym premier N. S. Chruszczow i prezydent Nasser wymienili listy.

Dyskusja na IV Plenum KC PZPR

W dyskusji na Plenum zabierali głos: prof. dr **Wojciech Świętosławski** — członek rzeczywisty PAN, **Władysław Kostuj** — dyr. zakł. „H. Cegielski", prof. **Dionizy Smoleński** — rektor Politechniki Wrocławskiej, **Józef Olszewski** — kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, prof. **Oskar Lange** — przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, **Stanisław Nowak** — I sekretarz komitetu partyjnego huty „**Baildon**", **Jan Wodzicki** — przewodniczący Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, **Julian Tokarski** — wiceprezes Rady Ministrów, **J. Talma**, dyr. WSK Rzeszów, **J. Albrecht** — sekretarz KC, **Witold Nowacki** — zastępca sekretarza naukowego PAN, **Olgierd Łobodziński** z kopalni „Dębieńsko", **Marian Sobolewski** — dyr. Zjednoczenia Włókien Sztucznych, inż. **Janusz Walewski** — dyr. Zjednoczenia Przem. Organicznego, **Zdzisław Miękina** — I sekretarz Komitetu Zakł. PZPR „Pafawag", **Stanisław Gaj** — „Biprohut" Gliwice.

21 bm. dalszy ciąg obrad Plenum.

16 razy głośniej

W Instytucie Tele i Radiotechniki został skonstruowany prototyp słuchawki telefonicznej z wbudowanym maleńkim zespołem tranzystorów, który po naciśnięciu specjalnego guziczka powiększa siłę głosu w słuchawce 16 razy silniej od najsłabszego sygnału.

Zastosowanie tego urządzenia wzmacniającego nie wymaga dodatkowego źródła zasilania. Tranzystor ten jest zasilany bezpośrednio z sieci telefonicznej. Konstruktorem tego urządzenia jest pracownik naukowy Instytutu inż. Roman Landowski. Jeszcze w tym roku ruszy seryjna produkcja nowych słuchawek telefonicznych.

Na zdjęciu: Konstruktor wzmacniacza inż. Roman Landowski (z lewej) i gł. inżynier Instytutu mgr inż. Włodzimierz Rohloff omawiają działanie nowego urządzenia.

List Sekretariatu KC PZPR przed II Krajowym Zjazdem ZMS

WARSZAWA

Sekretariat Komitetu Centralnego PZPR wystosował, w związku ze zbliżającym się II Krajowym Zjazdem Związku Młodzieży Socjalistycznej list do wszystkich instancji i organizacji partyjnych, omawiając w nim zadania, jakie stoją przed partią w zakresie pomocy dla ZMS.

List podkreśla, iż ZMS posiada dla partii szczególnie duże znaczenie, gdyż jest organizacją, skupiającą w swoich szeregach młodzież robotniczą — najbardziej aktywną i przodującą część młodzieży polskiej. ZMS, realizując wskazania partii, dokonał niemałego postępu. Konsekwentnie przezwyciężył istniejące w pierwszym okresie jego działalności fałszywe tendencje polityczne, stał się masową organizacją, podjął cenną inicjatywę organizowania ruchu młodzieżowych brygad produkcyjnych i współzawodnictwa, z powodzeniem stara się coraz lepiej zaspokajać różnorodne zainteresowania i potrzeby młodzieży.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Pociągi „odcięte od świata" w Szkocji

LONDYN

Przez Szkocję przeszła wielka burza śnieżna, która zupełnie sparaliżowała komunikację, zwłaszcza między miastami Perth i Aberdeen.

Na linii kolejowej, łączącej te dwa miasta, utonął w śniegu pociąg, który nie może przedostać się przez zaspy. Taki sam los spotkał również pięć innych pociągów, które śpieszyły na ratunek. Obecnie ekipa ratunkowa ma się udać na helikopterach do miejsca, w którym pociąg ugrzązł w zaspach.

Burza spowodowała również odcięcie kilku innych miast szkockich. Zaspy śniegu blokują zarówno linie kolejowe jak i drogi. Na drogach ugrzęzło w śniegu kilka samochodów.

CIEKAWOSTKI DNIA

KOLOROWY ŚNIEG

MOSKWA

Meteorolog radzieckiej stacji antarktycznej, N. Makarow, zaobserwował niedawno niezwykłe zjawisko. Badając warstwy śniegu, który spadł w formie grubych płatków, długich igieł i stożków, zauważył szereg płatków śniegu o barwie czerwono-brązowej. Stanowiły one mniej więcej trzecią część opadu śniegu.

Przyczyn tego ciekawego zjawiska na razie nie wyjaśniono.

NIEDŹWIEDŹ — TURYSTA

W Bieszczadach spadł obfity śnieg. Jego pokrywa przekracza 150 cm. Turyści stopniowo zaczynają odwiedzać ten uroczy zakątek. A ostatnio, gdy temperatura obniżyła się do 20 stopni C w Bieszczady przywędrował nadzwyczajny gość. Był nim brunatny niedźwiedź, który przekroczył strefę graniczną bez paszportu, zapewne w celach krajoznawczych.

(beta)

Nowe urządzenia radarowe

NOWY JORK

„New York Times" podaje, że uczonym amerykańskim udało się wynaleźć nowe urządzenia radarowe, które wysyłają tego rodzaju fale, iż załamują się one na horyzoncie, dzięki czemu mają znacznie większy zasięg.

Nowe urządzenia są w stanie wykryć samolot, czy inne ciało latające nawet na odległości przeszło 4 tys. kilometrów. Dziennik podkreśla, że jest to najdonioślejsze odkrycie w dziedzinie radaru od chwili jego wynalezienia.

Zagajenie dyskusji na IV Plenum KC PZPR

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

ost produkcji, a jedno-
śnie rezultaty poszukiwań
logicznych, dały pierwsze
oce w dziedzinie gazu ziem
o. Prowadzimy też inwe-
cje, które po kilku latach
rowadzą do radykalnego
iększenia wydobycia węgla
natnego.

Na tempie rozwoju hutnic-
a żelaza odbiło się ujemnie
ejściowe zmniejszenie w
ach 1956—1957 nakładów
estycyjnych. W przemy-
metali nieżelaznych w cią-
tych trzech lat nie mieliś-
poważniejszych wzrostów
odukcji, mimo iż prowadzi-
my inwestycje, które dadzą
ekty w najbliższej przyszło-
i. W przemyśle materiałów
udowlanych i kilku innych
ałęziach przemysłu, nara-
anie zdolności produkcyj-
ych odbywało się wprawdzie,
e zbyt powoli w stosunku do
możliwości i potrzeb.

W roku 1959 osiągnęliśmy
zrost produkcji przemysło-
wej o 8,8 proc. W roku ub.
siągnęliśmy przyśpieszenie
zrostu produkcji w podsta-
owych, decydujących o
ozwoju gospodarki narodo-
wej gałęziach produkcji. Tak
np. po raz pierwszy od kilku
at wzrosło wydobycie węgla
kamiennego o 4,3 proc., czyli
o z górą 4 miliony ton. Pro-
dukcja energii elektrycznej
wzrosła o 10 proc, a więc z
wyprzedzeniem ogólnego wzro
stu produkcji przemysłowej,
mimo dość znacznych opóź-
nień w uruchomieniu nowych
mocy energetycznych i zbyt
licznych awarii. Produkcja
stali wzrosła o 8,8 proc. w sto-
sunku do r. 1958, osiągając po-
ziom 6.197 tys. ton. Przemysł
maszynowy zwiększył swą pro
dukcję o 18,8 proc., przy czym
w niektórych wyrobach tego
przemysłu, jak np. samochody
ciężarowe i osobowe, auto-
busy, lokomotywy elektrycz-
ne, wagony towarowe i osobo-
we, statki morskie, łożyska
toczne, a także w dziedzinie
produkcji takich artykułów
rynkowych jak rowery, moto-
rowery i motocykle, telewizo-
ry, lodówki i pralki, osiągnę-
liśmy znacznie wydatniejszy
wzrost produkcji.

Produkcja przemysłu che-
micznego wzrosła w wartości
o ok. 18 proc., przy czym szcze
gólnie silny wzrost produkcji
osiągnęliśmy w takich arty-
kułach, jak polichlorek winy-
lu, fenol, steelon, chlor, mimo
niepełnego wykonania planów
produkcji niektórych z nich.
Ważne znaczenie ma uruchо-
mienie w 1959 r. i osiągnięcie
produkcji prawie 5 tys. ton
kauczuku syntetycznego.

Przemysł podległy Mini-
sterstwu Budownictwa i Prze-
mysłu Materiałów Budowla-
nych zwiększył wartość pro-
dukcji o ok. 13 proc. mimo
niepełnego wykonania planu
produkcji cegły i dachówki.

Przemysł lekki we wszyst-
kich pionach, a więc państwo-
wy i spółdzielczy, osiągnął
wzrost produkcji o 5,2 proc.

Na ogólną dynamikę wzro-
stu produkcji przemysłowej
ujemny wpływ miało niższe
tempo wzrostu przemysłu spo-
żywczego, na którym odbiło
się zmniejszenie w stosunku
do roku ubiegłego produkcji
mięsa i cukru. Trudności w
rolnictwie wskutek długo-
trwałej suszy nie pozwoliły na
osiągnięcie planowanego wzro
stu produkcji rolnej, a nawet
spowodowały zmniejszenie o-
gólnej wartości produkcji rol-
nej w stosunku do 1958 r. o
1,2 proc.

Niewykonanie planu produk
cji rolnej doprowadziło do
obniżenia wzrostu dochodu na
rodowego. Mimo wszystko rok
1959 był rokiem zarówno przy-
śpieszenia wzrostu inwestycji,
jak i wzrostu spożycia. Na-
kłady inwestycyjne według
wstępnych szacunków wzrosły
o ok. 14 proc. w stosunku do
r. 1958, choć trzeba ocenić, że
wzrost ten był nieco za duży
w stosunku do istniejących
realnych możliwości zaopatrze
nia materiałowego. Przekro-
czenie planowanych rozmia-
rów nakładów inwestycyjnych
miało przy tym charakter dwo
jaki. Z jednej strony było to
planowe i celowe zwiększenie
środków na przyśpieszenie bu-
dowy najważniejszych obiekt-
ów produkcyjnych obecnego
i przyszłego planu pięcioletnie
go, z drugiej strony oznaczało
to jednak także nadmierne
rozszerzenie frontu robót na
szereg obiektów drugorzęd-
nych, a także w inwestycjach
nieprodukcyjnych, a więc de-
koncentrację i rozproszenie
wysiłku inwestycyjnego, co
należy uznać za zjawisko nie-
pożądane. W r. 1959 nastąpił
nominalny wzrost wypłat z ty-
tułu płac o 9,7 proc. Wzrost
ten został częściowo zredуko-
wany przez przeprowadzoną w
październiku podwyżkę cen
mięsa, tłuszczów zwierzęcych
i przetworów.

Z doświadczeń 1959 r., oprócz
tych wniosków, które zostały
wyciągnięte na III Plenum
w dziedzinie polityki zatrud-
nienia i płac, oraz w dziedzi-
nie ulepszenia systemu plano-
wania i zarządzania gospodar-
ką narodową, należy wyciąg-
nąć także niektóre dalsze
wnioski.

Nie po raz pierwszy w r.
1959 trudna sytuacja w rol-
nictwie, przejściowe załama-
nie produkcji rolniczej działa
hamująco na ogólny rozwój
gospodarczy kraju. Nieodparty
wniosek prowadzi do tego, że
aby zapobiec tego rodzaju nie-
bezpieczeństwom dla ogólnego
rozwoju, trzeba zapewnić pod-
stawy stabilnego i systematy-
cznego rozwoju rolnictwa, a w
tym celu trzeba stworzyć wa-
runki postępu technicznego
nie tylko w przemyśle, budo-
wnictwie, transporcie, ale
również i to nie na ostatnim
miejscu w rolnictwie.

Na dzisiejszym Plenum sto-
sunkowo mało będziemy mó-
wili na ten temat. Główna
uwaga w referacie i projekcie
uchwały zwrócona jest na o-
siągnięcie rozwoju techniki w
przemyśle, a także w budo-
wnictwie i transporcie. O za-
gadnieniach postępu technicz-
nego w rolnictwie, jego me-
chanizacji, chemizacji, elektry
fikacji, o melioracjach wod-
nych, budownictwie wiejskim,
o podniesieniu agrotechniki i
kultury rolnej mówiliśmy na
III Zjeździe i na II Plenum
Komitetu Centralnego. Zada-
nia w tej dziedzinie są wyty-
czone, warunki finansowe i
formy organizacyjne określo-
ne. Trzeba tylko te zadania
realizować.

Mimo tego jednak, że na
dzisiejszym plenum będziemy
mniej bezpośrednio mówili o
rolnictwie, realizacja zadań
postawionych w referacie i w
projekcie uchwały będzie mia-
ła ogromne znaczenie także
dla podniesienia poziomu i
przeobrażenia społecznego na-
szego rolnictwa.

Bezpośrednie zadania udzie-
lenia pomocy w rekonstruk-
cji technicznej naszego rolnic-
twa ciążą przede wszystkim
na przemyśle maszynowym,
chemicznym i przemyśle ma-
teriałów budowlanych, dostar-
czającym rolnictwu środków
produkcji oraz na przemyśle
rolno-spożywczym, przetwa-
rzającym produkty rolne i w
ten sposób wpływającym na
poziom produkcji rolniczej.

Od poziomu technicznego
tych przemysłów, ilościowego
wzrostu ich produkcji w ga-
łęziach pracujących na potrze-
by rolnictwa, tempa rozwią-
zywania stojących przed nimi
zadań technicznych, a zwłasz-
cza terminowego uruchomie-
nia produkcji potrzebnych rol-
nictwu nowych wyrobów i
asortymentów — jak np. no-
we typy traktorów i maszyn
rolniczych, maszyny melиora-
cyjne, środki transportu, no-
we typy nawozów sztucznych,
środków ochrony roślin, pasz
treściwych i pasz syntetycz-
nych, materiałów budowla-
nych na potrzeby wsi — zale-
ży rozwiązanie problemów na-
szego rolnictwa i wzrost jego
wydajności.

Musimy pamiętać o tym, że nie
można budować socjalizmu je-
dynie w oparciu o wysoko
rozwiniętą technikę w prze-
myśle i innych gałęziach go-
spodarki narodowej przy za-
cofanym, rozdrobnionym rol-
nictwie. Postęp techniczny w
gospodarce narodowej musi
przyczynić się do podniesienia
poziomu i przeobrażeń socja-
listycznych w rolnictwie.

Inny wniosek, jaki nasuwa
się na podstawie doświadczeń
r. 1959 polega na tym, że przy
lepszym wykorzystaniu tech-
niki łatwiej będzie rozstrzy-
gać stale istniejący w naszej
polityce gospodarczej problem
połączenia szybkiego tempa
rozwoju sił produkcyjnych z
równoległym podnoszeniem
spożycia mas pracujących.
Stosunkowo wysokie tempo
przyrostu naturalnego w na-
szym kraju powoduje, że aby
osiągnąć taki sam procentowy
wzrost produkcji na 1 miesz-
kańca, lub taką samą popra-
wę wskaźników zaspokojenia
potrzeb mieszkaniowych i so-
cjalno-kulturalnych, zmuszeni
jesteśmy inwestować stosun-
kowo więcej, niż kraje o niż-
szym przyroście naturalnym.
Bowiem znaczna część inwe-
stycji netto musi być przezna
czona na stworzenie potencja-
łu produkcyjnego lub usługo-
wego, niezbędnego tylko dla
utrzymania obecnych wskaź-
ników produkcji i usług na 1
mieszkańca. Pobieżny szacu-
nek wskazuje, że na ten cel
przeznaczone być musi w pię-
cioleciu 1961—1965 ponad 6
proc. dochodu narodowego,
czyli ponad 1/3 część wszyst-
kich inwestycji netto.

Nasze możliwości podnosze-
nia inwestycji nie są nieogra-
niczone. Tym bardziej więc
musimy zrobić wszystko, żeby
przy pomocy tych nakładów,
jakie możemy przeznaczyć na
rozwój naszej gospodarki, o-
siągnąć jak największe efekt-
y i aby osiągnąć je w jak naj
krótszym czasie. Przed nami
stoi więc problem najbardziej
właściwych, najbardziej ra-
cjonalnych, najbardziej efek-
tywnych kierunków inwesto-
wania na przyszłość. To w
dużej mierze zależy od tego,
w jakim stopniu w praktyce
potrafimy stosować postęp
techniczny w naszej polityce
i działalności inwestycyjnej.
I to jest jedna strona zagad-
nienia.

Ale jest i strona druga.
Wzrost produkcji zależy nie
tylko od nowych inwestycji,
od tej części majątku trwałe-
go, którą stworzymy w rezul-
tacie naszej przyszłej działal-
ności. Wzrost produkcji mo-
żemy osiągnąć także przez
lepsze wykorzystanie tego ma-
jątku trwałego, tych obiekt-
ów i urządzeń produkcyj-
nych, które stworzyliśmy
dzięki wysiłkowi całego naro-
du — w przeszłości. A to mo-
żna osiągnąć głównie przez
lepsze, bardziej umiejętne po-
sługiwanie się techniką, przez
poprawę wskaźników techni-
czno-ekonomicznych, wskaźni-
ków zużycia materiałów, wy-
korzystania maszyn i urzą-
dzeń, wydajności pracy.

Sprawa wykorzystania tech-
niki wiąże się ściśle ze spra-
wą naszego wkładu w histo-
ryczne, pokojowe współzawod
nictwo pomiędzy starym, ma-
jącym wiele nagromadzonych
bogactw, a rozdzieranym
sprzecznościami — światem
kapitalizmu, a młodym, prę-
żnym, szybko rosnącym, repre-
zentującym najbardziej postę-
powe zasady ustrojowo-spo-
łeczne — światem socjalizmu.
To pokojowe współzawodnic-
two odbywa się na wielu pła-
szczyznach: naukowej, ekono-
micznej, kulturalnej, przede
wszystkim jednak realne zna-
czenie mają wyniki w dzie-
dzinie ekonomicznej. Już dziś
dla żadnego bezstronnego i ro
zumnego obserwatora nie ule-
ga wątpliwości zwycięstwo
obozu socjalistycznego w tym
pokojowym współzawodnic-
twie. Jednak o konkretnym
terminie prześcignięcia czoło-
wych krajów kapitalistycz-
nych przez kraje socjalistycz-
ne pod względem ekonomicz-
nym będzie decydować w prze
ważającym stopniu postęp na-
ukowo-techniczny.

W tych pokojowych zmaga-
niach decydujące znaczenie
ma oczywiście współzawodnic
two między dwoma najpotęż-
niejszymi mocarstwami świa-
ta — pierwszym i czołowym
mocarstwem socjalistycznym
— Związkiem Radzieckim i
najbardziej rozwiniętym pod
względem technicznym i eko-
nomicznym i najpotężniejszym
państwem kapitalistycznym —
Stanami Zjednoczonymi Ame-
ryki Północnej. Związek Ra-
dziecki ma już za sobą takie
epokowe osiągnięcia nauko-
wo-techniczne, jak wypuszcze
nie pierwszych satelitów Zie-
mi, wysłanie pierwszej rakie-
ty na Księżyc, sfotografowa-
nie niewidzialnej z ziemi stro
ny Księżyca, jak pierwsza e-
lektrownia atomowa, pierw-
szy pasażerski udany samolot
odrzutowy, jak lodołamacz a-
tomowy i wiele innych. W
tych dziedzinach Związek Ra-
dziecki pozostawił za sobą Sta
ny Zjednoczone w dość dale-
kim dystansie.

Obecnie Związek Radziecki
realizuje potężny plan rozwo-
ju gospodarczego, który zape-
wni mu osiągnięcie przewagi
nad Stanami Zjednoczonymi
pod względem produkcji prze-
mysłowej i rolniczej, zarówno
globalnej jak i na 1 miesz-
kańca.

W wygłoszonym ostatnio na
sesji Rady Najwyższej ZSRR
referacie tow. Chruszczow
przytoczył dane porównawcze
o wzroście produkcji przemy-
słowej ZSRR i USA w 1959 r.
w stosunku procentowym, do
produkcji z 1953 r.

Globalna produkcja przemy-
słowa w Związku Radziec-
kim wzrosła w tym czasie o
90 proc., a w Stanach Zjedno-
czonych o 11 proc. W przeli-
czeniu na 1 mieszkańca wzrost
ten wyniósł w Związku Ra-
dzieckim 71 proc., gdy w Sta-
nach Zjednoczonych tylko 0,3
proc. Tow. Chruszczow przy-
pomniał, że Związek Radziec-
ki wyprzedził Stany Zjedno-
czone w produkcji masła i
mleka na głowę ludności. „O-
siągnięte w ostatnim roku suk
cesy w rozwoju hodowli —
powiedział tow. Chruszczow
— umocnienie bazy paszowej,
podjęte przez pracowników
rolnictwa, zobowiązania socja
listyczne, utwierdzają nasze
przekonanie, że również w
dziedzinie produkcji mięsa do
ścigniemy Stany Zjednoczone
w ciągu najbliższych lat".

Uchwała Rady Najwyższej
Związku Radzieckiego o jed-
nostronnej redukcji sił zbroj-
nych o dalsze 1.200 tysięcy lu-
dzi ma nie tylko doniosłe zna-
czenie z punktu widzenia roz-
woju sytuacji międzynarodo-
wej, umocnienia sił pokoju
i odprężenia, ale także niewąt
pliwie przyczyni się do jeszcze
większego wzmożenia po-
tencjału gospodarczego Związ
ku Radzieckiego i jego sukce-
sów w pokojowym współza-
wodnictwie z największą po-
tęgą świata kapitalistycznego.

Jednakże niezależnie od te-
go, że przodująca rola w po-
kojowym współzawodnictwie
między socjalizmem a kapita-
lizmem należy do Związku Ra
dzieckiego, żaden kraj socja-
listyczny nie może pozostać
na uboczu. Kto pozostanie na
boku, ten pozostanie w tyle.
Nasz kraj, na swój sposób,
zgodnie ze swoimi możliwoś-
ciami i swoimi potrzebami,
uczestniczy w wielkim dziele
pokojowego współzawodnic-
twa, o rozwój sił wytwórczych
i o lepsze zaspokojenie po-
trzeb mas pracujących. O wiel
kości naszego wkładu będzie
decydowało tempo naszego
rozwoju, a o tempie naszego
rozwoju w dużej mierze, to
w jaki sposób potrafimy roz-
wijać u siebie i wykorzystać
światowy postęp techniczny.

Jesteśmy niewielkim kra-
jem i nie możemy oczywiście
porywać się na wszystko. Nie
widzimy np. dla siebie jakie-
goś wybitnego miejsca w dzie
dzinie rozwoju lotów między-
planetarnych, czy wielkiej te-
chniki rakietowej. Są to dzie-
dziny nauki i techniki, któ-
rych rozwój wymaga ogrom-
nych środków, ogromnej kon-
centracji wysiłków znacznie
potężniejszych od nas krajów.
Ale w światowym podziale
pracy w dziedzinie rozwoju
nauki i techniki, nie zabrak-
nie dla nas miejsca i zadań.
o ile potrafimy rozwijać te
dziedziny i kierunki techniki,
w których jesteśmy najbar-
dziej zaawansowani lub ma-
my największe możliwości ze
względu na zasoby surowca
potencjał przemysłowy i kad-
rę naukowo-techniczną. Na-
wet niewielkie kraje, koncen-
trując swoje wysiłki na okreś
lonych odcinkach mogą wnieść
swój oryginalny wkład do roz
woju techniki światowej.

Naród, który wydał Koper-
nika, Marię Curie - Skłodow-
ską, który nawet w okresie
rozdarcia i niewoli, potrafił
wydać wielu wybitnych ucze-
nych i inżynierów, wielu wy-
nalazców, nieraz w ciężkich
warunkach, na obczyźnie, o-
siągających sukcesy technicz-
ne, może mieć ambicje, aby
zwłaszcza teraz, w warunkach
ustrojowych sprzyjających roz
wojowi techniki, w warun-
kach budownictwa socjalizmu,
zdobyć się w wielu dziedzi-
nach na własny oryginalny
rozwój myśli technicznej.

W wielu innych dziedzinach
postęp techniczny będzie po-
legał przede wszystkmi na
przyswajaniu naszej gospo-
darce narodowej osiągnięć
przodującej techniki świato-
wej, na podnoszeniu poziomu
technicznego wszystkich gałę-
zi naszej gospodarki narodo-
wej do poziomu krajów przo-
dujących. A pod tym wzglę-
dem mamy jeszcze bardzo wie-
le do zrobienia, chociaż mamy
za sobą także poważny doro-
bek. W tym kierunku poważ-
ne ułatwienie stanowi moż-
ność skorzystania z brater-
skiej, bezinteresownej po-
mocy bardziej zaawansowa-
nych pod względem technicz-
nym krajów socjalistycznych,
a przede wszystkim Związku
Radzieckiego oraz rozwijanie
współpracy naukowo - techni-
cznej ze wszystkimi krajami
obozu socjalistycznego.

Ustrój socjalistyczny, bu-
downictwo socjalizmu, gos-
podarka planowa — tworzą
warunki obiektywne, sprzy-
jające szybkiemu postępowi
technicznemu. Myliłby się
jednak ten, kto by sądził, że
same sprzyjające warunki o-
biektywne wystarczą dla uzy-
skania samoczynnego rozwoju
techniki.

Wydatnego postępu w tej
dziedzinie tak jak i w każdej
innej, nie można osiągnąć bez
świadomego, planowego wy-
siłku setek tysięcy i milionów
ludzi, wysiłku, zorganizowa-
nego i kierowanego przez pań-
stwo ludowe i naszą partię ja-
ko przodującą siłę naszego spo
łeczeństwa budującego socja-
lizm.

Dlatego też skoncentrowali-
śmy uwagę w referacie i pro-
jekcie uchwały nie tylko na
zadaniach, na kierunkach roz-
woju techniki, ale także na
organizacyjnych środkach dzia
łania, na dźwigniach postępu
technicznego. Kto powinien
uruchomić tę dźwignię? Prze-
de wszystkim nasza partia,
działając nie tylko poprzez a-
parat państwowy, ale przy po-
mocy wszystkich masowych
organizacji społecznych, a
przede wszystkim związków
zawodowych, samorządu ro-
botniczego, stowarzyszeń na-
ukowo - technicznych, orga-
nizacji młodzieżowych.

Pomyślny rozwój techniki w
poważnej mierze zależy od po-
stawy klasy robotniczej, a
zwłaszcza przodującego akty-
wu robotniczego, od aktywno-
ści i świadomości załóg oraz
poziomu ich przygotowania
fachowego. O tym powinny
pamiętać wszystkie nasze or-
ganizacje partyjne, a przede
wszystkim organizacje partyj-
ne w zakładach produkcyj-
nych. Do upowszechnienia
nowej techniki przyczynić się
może ruch racjonalizatorsko-
wynalazczy, a także nowe for-
my odrodzonego ruchu socja-
listycznego współzawodnic-
twa pracy, np. brygady pracy
socjalistycznej.

Szczególna rola w dziele roz
woju techniki z natury rzeczy
przypada inteligencji technicz
nej. Od podniesienia na wyż-
szy poziom pracy naszych or-
ganizacji partyjnych wśród
inteligencji technicznej, od
naszego oddziaływania na jej
środowisko, będzie zależało, z
jakim zapałem i entuzjazmem
dla sprawy budownictwa so-
cjalizmu inteligencja techni-
czna, zarówno ta stara, wy-
kształcona jeszcze w ustroju
kapitalistycznym, jak i ta
nowa, wychowana w Polsce
Ludowej, wykorzysta swą
wiedzę i swe zdolności, aby
posunąć naprzód rozwój na-
szego społeczeństwa.

W walce o postęp techniczny, nasze organizacje partyjne muszą także oprzeć się na młodzieży zarówno robotniczej, jak i na młodych inżynierach i technikach. Młodzież jest naturalnym sojusznikiem tego, co nowe i postępowe, i wrogiem konserwatyzmu. Aby jednak pozwolić się ujawnić tym skłonnościom, trzeba dopomóc młodzieży w pracy nad podniesieniem jej poziomu fachowego i politycznego, utorować jej drogę słusznego awansu społecznego. W wykonaniu tego zadania organizacje i instancje partyjne powinny dopomóc organizacjom młodzieżowym.

W całym społeczeństwie należy wytworzyć klimat, sprzyjający rozwojowi techniki, myśleniu technicznemu. Historyczne warunki bytu naszego narodu ukształtowały nieco jednostronnie naszą kulturę. Zrozumienie dla techniki, zamiłowanie do techniki, z trudem toruje sobie drogę wśród tradycji jednostronnie humanistycznych. Ledwośmy weszli na drogę technizacji naszego życia, naszej kultury i nauki, a już odzywają się tu i ówdzie głosy o niebezpieczeństwie grożącym rzekomo ze strony techniki humanistycznym wartościom naszej kultury, o rzekomym niebezpieczeństwie przekształcenia człowieka w „homo faber". Są to głosy głęboko niesłuszne. Nie ma żadnej istotnej sprzeczności pomiędzy humanistycznym charakterem naszego ustroju i naszej kultury, a potrzebą jej technizacji. — Prawdziwy, wszechstronny humanizm może rozwijać się tylko w oparciu o silną podstawę techniczną. Nie jesteśmy przecież zwolennikami rozwoju techniki dla samej techniki, nie jesteśmy technokratami, technika jest nam potrzebna dla dobra człowieka, technika jest i ma być narzędziem w rękach człowieka. Rozwój techniki wymaga wszechstronnie wykształconych — a jednocześnie przygotowanych odpowiednio do pracy ludzi, z drugiej strony rozwój techniki wyzwala człowieka od ciężkiej pracy fizycznej, stopniowo zaciera granice pomiędzy pracą fizyczną a umysłową, wyzwala czas potrzebny ludziom na korzystanie z ogólnego dorobku kultury. Dlatego technizacja naszego życia i naszej kultury, łącznie z politechnizacją naszego szkolnictwa leży w najlepiej pojętym interesie rozwoju naszej socjalistycznej kultury narodowej.

TOWARZYSZE!

Niechże dzisiejsze Plenum Komitetu Centralnego stanie się punktem wyjścia wzmożonej działalności wszystkich ogniw naszej partii, aparatu państwowego, administracji gospodarczej, związków zawodowych, samorządu robotniczego, stowarzyszeń naukowo-technicznych, organizacji młodzieżowych, działalności mającej na celu wydobycie z naszej gospodarki przy pomocy dźwigni postępu technicznego jak największych rezerw i obrócenie ich na rzecz budownictwa socjalizmu, dla dobra mas pracujących.

O ZADANIACH PARTII i PAŃSTWA LUDOWEGO W DZIEDZINIE POSTĘPU TECHNICZNEGO

Referat na IV Plenum KC PZPR (skrót)

I. Dotychczasowy stan rozwoju techniki w Polsce Ludowej

Minione 15-lecie było w Polsce okresem poważnego postępu w technice na tle wydatnego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu sił wytwórczych.

Decydującą rolę w przeobrażeniach technicznych odgrywa — jak wiadomo — rozwój przemysłu maszynowego, chemicznego, energetyki, hutnictwa.

Szczególnie rozwinęliśmy przemysł maszynowy i elektrotechniczny, stanowiący podstawę rekonstrukcji technicznej i rozwoju mechanizacji oraz postępu elektryfikacji we wszystkich dziedzinach wytwarzania — w przemyśle i budownictwie, transporcie i rolnictwie.

Zostały niemal od podstaw stworzone nowe gałęzie przemysłu maszynowego — przemysł okrętowy, łożyskowy, precyzyjny. Rozwinięto przemysł budowy maszyn ciężkich, motoryzacyjny, elektrotechniczny i elektroniczny.

Rozwinął się przemysł obrabiarkowy. Niektóre produkowane typy obrabiarek ciężkich, jak karuzelówki, obrabiarki kolejowe, frezarki z kopiowaniem bezdotykowym, automaty tokarskie oparte na własnych oryginalnych rozwiązaniach dorównują poziomowi światowemu. Rozpoczęto także produkcję maszyn wieloczynnościowych, obrabiarek agregatowych i linii automatycznych.

W oparciu o produkcję krajową zwiększyliśmy w okresie 1946—1959 r. stan parku obrabiarkowego o ponad 100 proc., osiągając przy tym poważną renowację i obniżenie wieku eksploatowanych obrabiarek (średnio o 13 lat).

W okresie od początku 1955 r. do końca III kwartału 1959 r. uruchomiono seryjną produkcję 260 nowych typów maszyn i urządzeń oraz wykonano 450 prototypów ważniejszych maszyn i urządzeń, w tym 145 prototypów obrabiarek skrawających do metali.

W ciągu tych lat krajowy przemysł maszynowy stał się rzeczywistą podstawą umaszynowienia całej gospodarki narodowej i ważnym czynnikiem rozwijającym eksport. Udział przemysłu maszynowego w ogólnej wartości eksportu wzrósł z 2,4 proc. w 1949 r. do 26,5 proc. w 1959 r.

Poważne osiągnięcia producyjne i techniczne posiada również przemysł chemiczny. W stosunku do okresu przedwojennego wzrost jego produkcji jest ponad 12-krotny.

Podczas gdy w okresie lat 1950 — 1957 w przemyśle chemicznym uruchomiono produkcję ok. 1000 nowych wyrobów, to w samym tylko 1959 r. rozpoczęto produkcję niemal 300 nowych artykułów.

Sprawą o szczególnym znaczeniu jest wzrost elektryfikacji, stanowiącej jeden z podstawowych kierunków postępu technicznego, i warunkujący ją rozwój energetyki.

Głębokie zmiany ilościowe i jakościowe zaszły w naszym hutnictwie. Rekonstrukcja starego hutnictwa i budowa nowych kombinatów hutniczych im. Lenina i im. Bieruta oraz zapoczątkowanie budowy huty stali szlachetnych w Warszawie przekształciły z gruntu oblicze naszego hutnictwa. Wybudowane zostały w ciągu ostatnich lat wielkie piece w dużym stopniu zmechanizowane i zautomatyzowane. Unowocześniono także wydziały stalownicze i walcownicze, a np. zespół walcowni blach cienkich zimnowalcowanych w hucie im. Lenina jest najnowocześniejszym wydziałem tego typu w Europie.

W wyniku rekonstrukcji hutnictwa żelaza osiągnęliśmy wydatną poprawę podstawowych wskaźników techniczno - ekonomicznych.

Postęp w górnictwie, a zwłaszcza mechanizacja robót górniczych pozwala nie tylko na wzrost wydajności pracy, ale umożliwia ograniczenie ciężkiej pracy fizycznej naszych górników. W głównej mierze w oparciu o krajową produkcję maszyn i urządzeń górniczych osiągnięto poważny postęp w mechanizacji urobku, ładowania i odstawy węgla.

Ocena postępu technicznego nie może się jednak już obecnie ograniczać do porównań i zmian w stosunku do okresu przedwojennego czy bezpośrednio powojennego. Właściwą miarą oceny musi być stopień wykorzystania istniejących u nas możliwości i rezerw oraz tempo zbliżania się do poziomu najbardziej rozwiniętych technicznie krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Jeżeli spojrzeć na nasz postęp z tego punktu widzenia, to należy stwierdzić, że nie odpowiada on ani naszym możliwościom ustrojowym, ani możliwościom, jakie dała poważna u nas rozbudowa zaplecza naukowo - badawczego. Nie zaspokaja on także obecnych potrzeb naszej gospodarki narodowej, nie zapewnia dostatecznego wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji koniecznych dla dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego i przyśpieszenia wzrostu stopy życiowej ludności.

Niedostateczny jest zwłaszcza w szeregu podstawowych gałęzi produkcji wzrost wydajności pracy, zbyt wielkie jest zużycie surowców i materiałów, energii i paliwa. Wiele jest także przestarzałych maszyn i urządzeń w produkcji i eksploatacji, wiele jest wyrobów odbiegających od poziomu światowego.

Szczególny niepokój budzi nierównomierność postępu. Nawet w przemyśle maszynowym, który posiada wszelkie możliwości wyposażenia swych zakładów w środki mechanizacji i transportu wewnętrznego, udział prac ręcznych sięga 50 proc.

Poważny niepokój budzić musi przewlekłe tempo przygotowywania produkcji wielu nowych wyrobów, opracowywania nowych konstrukcji i procesów technologicznych, a zwłaszcza uruchamiania produkcji.

II. Główne zadania w dziedzinie rozwoju techniki

Uchwalone przez III Zjazd naszej Partii wytyczne rozwoju gospodarczego kraju do 1965 r. stawiają przed całą gospodarką narodową wielostronne zadania w dziedzinie postępu technicznego.

Ogólne kierunkowe zadania w dziedzinie postępu technicznego w naszej gospodarce narodowej można ugrupować w trzy główne punkty:

1) wszechstronna mechanizacja prac wykonywanych dotychczas ręcznie, a zwłaszcza robót ciężkich i pracochłonnych we wszystkich działach gospodarki narodowej i gałęziach przemysłu oraz zastosowanie automatyzacji procesów produkcyjnych wszędzie tam, gdzie w najbliższym okresie może to dać najbardziej korzystne efekty ekonomiczne; realizacja tego zadania w decydującej mierze zależy od rozwoju przemysłu maszynowego;

2) instalowanie, zwłaszcza w ramach budownictwa inwestycyjnego, coraz wydajniejszych i sprawniejszych agregatów produkcyjnych; stosowanie przy uruchamianiu i rozszerzaniu produkcji bardziej postępowych, przodujących procesów technologicznych; rekonstrukcja i modernizacja istniejących obiektów i urządzeń produkcyjnych; pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych urządzeń i możliwości intensyfikacji produkcji itp.;

3) przebudowa i rozbudowa bazy surowcowej przemysłu i przetwórstwa w kierunku zastąpienia surowców i materiałów drogich i mało efektywnych tańszymi i bardziej efektywnymi oraz w kierunku maksymalnej oszczędności surowców i materiałów.

1. ZADANIA W DZIEDZINIE MECHANIZACJI I AUTOMATYZACJI

Rozwój mechanizacji w naszym kraju nie nadąża za potrzebami gospodarki narodowej, co hamuje wzrost wydajności pracy. Poważne straty spowodowane brakiem mechanizacji obserwujemy w pracach załadunkowych i wyładunkowych w transporcie kolejowym. Z 48 mln ton węgla dostarczanego drobnym odbiorcom, około 85 proc. rozładowywane jest ręcznie, przy czym dostawa tego węgla z wagonu do użytkownika wymaga jeszcze kilkakrotnych załadunków i wyładunków. Zainstalowanie dźwigów chwytakowych pozwoliłoby zaoszczędzić na kolei pracę około 2700 ludzi.

O wiele lepiej przedstawia się sytuacja w portach i na stacjach granicznych. W portach średnio 75 proc. wszystkich operacji wykonywanych jest mechanicznie, zaś stopień mechanizacji przeładunków na kolejowych stacjach granicznych wynosi w r. 1959 około 87 proc. Wskaźniki te winny ulec dalszej poprawie.

Usprawnienie transportu wewnątrz-zakładowego i międzyzakładowego wymaga manipulowania i transportowania ładunków nie pojedynczo, lecz jednostkami ładunkowymi w pojemnikach — znormalizowanych paletach. Oszczędności z tego tytułu mogą być bardzo poważne (zmniejszenie o ok. 50 proc. kosztów robocizny, możliwość skrócenia o 15—25 proc. cyklu transportowego i o ok. 30—35 proc. postoju środków transportu).

Mechanizacja transportu wewnętrznego w zakładach przemysłowych może być również źródłem znacznych oszczędności. Np. planowana modernizacja transportu w Zakł. „H. Cegielski" w oparciu o paletyzację umożliwi przesunięcie około 200 robotników z transportu do innych działów i osiągnięcie oszczędności w kwocie ok. 5 mln zł rocznie, przy czym poniesione nakłady zostaną zamortyzowane w ciągu 2,5 roku.

W budownictwie ok. 77 proc. robót ziemnych wykonywanych jest już mechanicznie, stopień wykorzystania posiadanego sprzętu nie jest jednak jeszcze dostateczny.

W hutnictwie na 26 wielkich pieców — 7 jednostek nie jest zmechanizowanych. W walcownictwie jedynie 15 proc. zespołów można uznać za dostatecznie zmechanizowane.

W przemyśle maszynowym niedostateczny jest stan mechanizacji odlewni, zakres stosowania ręcznych narzędzi pneumatycznych i elektrycznych, uchwytów pneumatycznych, montaży taśmowych itp.

Osobnym wielkim zagadnieniem jest mechanizacja prac w rolnictwie, o rozwoju której mówiliśmy na II Plenum Komitetu Centralnego i gdzie stoją przed nami poważne zadania.

Aby posunąć naprzód sprawę mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych w gospodarce narodowej, niezbędne jest ustalenie w planie 5-letnim zadań w tym zakresie i zabezpieczenie ich realizacji.

Wyższym stopniem rozwoju techniki produkcji jest automatyzacja. Chodzi o zastąpienie człowieka przez maszyny również na odcinku kontroli, regulacji i sterowania różnorodnych procesów produkcyjnych.

Automatyzacja wkroczyła przede wszystkim w dziedzinę procesów ciągłych, produkcji wielkoseryjnej oraz prac szczególnie szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych.

W wielu wypadkach automatyzacja daje możność znacznego zwiększenia wydajności pracy lub obniżenia kosztów materiałowych.

Automatyzacja to kierunek światowego postępu technicznego. Jeżeli nie pójdziemy w tym kierunku, jeżeli nie przystosujemy przemysłu maszynowego do zadań z tego wynikających, nie będzie możliwe na dłuższą metę utrzymanie i rozszerzenie rynków zbytu na wyroby naszego przemysłu maszynowego.

Oto jakie zarysowują się możliwości rozwoju automatyzacji w niektórych gałęziach produkcji w Polsce:

Przemysł chemiczny, oparty w większości o ciągłe procesy produkcyjne, wymagający utrzymania dokładnych parametrów przebiegu procesów, nadaje się w pierwszym rzędzie do szerokiego wprowadzenia automatyzacji. A dotychczas stopień automatyzacji w polskim przemyśle chemicznym jest stosunkowo niewielki. Ostatnio uruchamiane w kraju obiekty są dużo lepiej wyposażone w układy pomiarowe i automatykę. Niepokojącym zjawiskiem natomiast jest niski stan kadry specjalistów w zakresie automatyki w biurach projektowych i służbach pomiarowych w zakładach.

Dla szerokiego wprowadzenia automatyzacji w przemyśle chemicznym konieczne jest przede wszystkim doświadczalne wprowadzenie w latach 1960 — 1961 automatyzacji węzłów produkcyjnych przy produkcji amoniaku, polichlorku winylu, kwasu siarkowego systemem wieżowym i kontaktowym, szeregu procesów przemysłu farmaceutycznego i niektórych faz produkcji w przemyśle włókien sztucznych i syntetycznych oraz dalsze rozszerzenie tych doświadczeń w latach 1962-65.

Hutnictwo posiada nowoczesne wielkie piece w hucie im. Lenina, wyposażone w szereg zautomatyzowanych urządzeń. Większość jednak wielkich pieców i pieców martenowskich naszych hut jest niedostatecznie zaopatrzona w automatyczną regulację procesów technologicznych.

Do najważniejszych zadań w zakresie automatyzacji hutnictwa w okresie 5-latki należy: opracowanie — przy wykorzystaniu doświadczeń krajów socjalistycznych — podstawowej aparatury kontrolno-pomiarowej i regulacyjnej dla automatyzacji wielkich pieców i pieców martenowskich, opracowanie aparatury kontrolnej i regulacyjnej dla pieców grzewczych oraz rozwój automatyzacji elektrycznych pieców łukowych.

W energetyce poważnym mankamentem jest duża różnorodność stosowanych urządzeń automatyki, co utrudnia wymianę w razie potrzeby poszczególnych aparatów i zaopatrzenie w części zamienne.

Rozwój automatyzacji produkcji w przemyśle maszynowym znajduje się w stanie początkowym. Niemniej dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie konstrukcji pierwszych linii obróbczych, obrabiarek agregatowych, obrabiarek z cyklem automatycznym i kopiarek pozwalają na postawienie przed tym przemysłem szeregu poważniejszych zadań. Rozwój produkcji seryjnej i specjalizacji produkcji w planie 5-letnim uzasadnia celowość rozwoju automatyzacji nie tylko w dziedzinie obróbki określonych detali, lecz również przez tworzenie kompleksowych zautomatyzowanych wydziałów, a nawet fabryk.

Realizacja tych zadań wymagać będzie szybkiego rozwoju bazy konstrukcyjnej i produkcyjnej obrabiarek specjalizowanych, poważnych studiów w zakresie dostosowania technologii oraz wykorzystania normalizacji do potrzeb zautomatyzowanej produkcji.

Przemysł maszynowy jest decydującym ogniwem w rozwoju automatyzacji w kraju. Winien on zapewnić dostawę aparatury kontrolno-pomiarowej i elementów automatyki dla układów regulujących procesy ciągłe oraz rozwinąć na potrzeby kraju i na eksport produkcję maszyn i urządzeń wyposażonych w niezbędną aparaturę kontrolno-pomiarową, regulacyjną lub automatykę.

Automatyzacja procesów produkcyjnych nie może się rozwijać samoczynnie bez planowego działania resortów i prawidłowej koordynacji ich poczynań.

2. O NOWOCZESNE WYSOKOWYDAJNE URZĄDZENIA I PROCESY TECHNOLOGICZNE

Przy rozbudowie przemysłu, a w szczególności przy budowie nowych, wielkich zakładów przemysłowych zwrócić należy specjalną uwagę na ekonomiczne i równocześnie najbardziej nowoczesne pod względem poziomu technicznego rozwiązania i wyposażenie fabryk. Jest to najważniejsze źródło postępu technicznego. Trzeba uważać za żelazną zasadę, aby inwestować tanio i najbardziej nowocześnie, na światowym poziomie techniki. Z tego wynikają odpowiednie zadania dla biur projektowych i konstrukcyjnych, instytutów naukowo-badawczych i inwestorów, a także dla wykonawców.

Tak np. program rozwoju energetyki opiera się na budowie wielkich elektrowni o mocy na ogół powyżej 300 MW, wyposażonych w nowoczesne, wysokowydajne i ekonomiczne urządzenia. W hutnictwie zbudujemy 2 w pełni zautomatyzowane wielkie piece o pojemności 1700 m³. Wielkość ta odpowiada największym tego typu jednostkom budowlanym w przodujących krajach. Modernizacja wyposażenia technicznego hutnictwa oraz wdrażanie nowoczesnej technologii powinny dać w rezultacie wzrost wydajności pracy w 1965 r. w porównaniu z 1959 r. o 40 — 50 proc.; zużycie surowców winno zmniejszyć się o 10 — 15 proc., a rentowność powinna wzrosnąć o 20 — 25 proc.

W przemyśle chemicznym intensyfikacja obecnie stosowanych do syntezy amoniaku konwerterów oraz zastosowanie w rozbudowywanych zakładach konwerterów nowszych o mocy do 200 ton na dobę powinno kilkakrotnie zwiększyć wydajność.

Mówiąc o instalowaniu najbardziej nowoczesnych urządzeń i wprowadzeniu najbardziej nowoczesnych procesów technologicznych, nie należy zapominać o tym, że budowa nowych zakładów produkcyjnych nie jest jedynym i nie zawsze najbardziej słusznym sposobem rozwiązania tych zadań. Tak czy inaczej większa część produkcji w przemyśle pochodzi z zakładów istniejących i od ich stanu technicznego zależy w poważnej mierze średni poziom techniczny produkcji i poziom jej kosztów. A istniejący stan rzeczy jest pod tym względem bardzo nierównomierny. Modernizacja i rekonstrukcja zakładów przemysłowych w drodze wymiany starych lub przestarzałych technicznie urządzeń na nowe i nowoczesne, usuwanie tzw. wąskich gardeł w produkcji, wprowadzenie mechanizacji i automatyzacji do istniejących zakładów jest w naszych warunkach równie ważną, a w niektórych gałęziach przemysłu nawet ważniejszą dźwignią rozwoju sił wytwórczych i postępu technicznego niż budowa nowych zakładów.

W podejmowanych pracach modernizacyjnych muszą być w dostatecznej mierze uwzględnione wymagania wysokiego poziomu technicznego modernizowanych urządzeń.

Ważnym zadaniem postępu technicznego jest zwiększenie wykorzystania zdolności produkcyjnej urządzeń. W krajach socjalistycznych możliwość pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej urządzeń zależy tylko od poziomu technicznego, ich obsługi i właściwej organizacji pracy.

Niezmiernie ważnym czynnikiem polepszenia wykorzystania zdolności produkcyjnej — poza zwiększeniem zmianowości, lepszym wykorzystaniem dnia roboczego, usprawnieniem remontów itp. — jest wzrost wydajności na 1 godzinę pracy przez dalszą intensyfikację procesów. Prowadzi to również do obniżki kosztów stałych na jednostkę końcowego produktu.

3. O OPTYMALNE WYKORZYSTANIE SUROWCÓW

Niezmiernie ważnym w naszych warunkach problemem postępu technicznego jest taka rozbudowa i przebudowa bazy surowcowej przemysłu oraz przetwórstwa, aby w jak największym stopniu zastąpić surowce drogie i mało efektywne tańszymi i bardziej efektywnymi oraz osiągnąć jak największe oszczędności, zwłaszcza deficytowych i importowanych surowców i materiałów.

W gospodarce węglem, przy trudnościach zbytu mniej wartościowych asortymentów, występuje jednocześnie ostry deficyt asortymentów grubych i węgli koksujących. Należy więc przeanalizować wpływ sposobów urabiania i transportu węgla, a m. in. techniki strzelniczej oraz wpływ systemu płac i premii na strukturę asortymentową wydobywanego węgla.

Nad zagadnieniem węgli koksujących powinni pracować zarówno górnicy, organizując lepsze wykorzystanie istniejącej bazy surowcowej, jak i koksochemicy, którzy winni dalej udoskonalać technologię stosowania mieszanek polskich węgli oraz poświęcić maksimum wysiłku dla ostatecznego zakończenia badań i opracowania technologii produkcji i użycia w odlewnictwie i wielkopiecownictwie koksu formowanego z mieszanek węgli niekoksujących się.

Problem oszczędności paliwa i energii jest jednym z istotnych zadań technicznych w całej naszej gospodarce. Jeżeli chodzi o koleje, to w wyniku elektryfikacji i dieselizacji trakcji, przy ogólnym wzroście przewozów o 11,5 proc., PKP powinny w 1965 r. spalić o 2,5 mln ton węgla mniej niż w 1958 r.

Przed energetykami stoi ważne zadanie obniżenia strat energii w sieci i zużycia własnego w elektrowniach. W Polsce straty w sieci w ciągu lat 1951—57 w stosunku do krajowego zużycia wzrosły o 10,40 proc., w innych zaś krajach mają silną tendencję spadkową. Łącznie w

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 4)

REFERAT NA IV PLENUM KC PZPR

(CIĄG DALSZY ZE STRONY 3)

energetyce zawodowej obniżka zużycia węgla i zmniejszenie strat powinny dać w 1965 r. oszczędność do 4 mln ton węgla (w stosunku do 1958 r.). Ważne też jest obniżenie zużycia energii przez nasz przemysł: przemysł chemiczny np. przy elektrolizie soli zużywa średnio 5454 kWh na tonę chloru, gdy najlepszy nasz zakład w Oświęcimiu zużywa tylko 4806 kWh/t, a identyczna instalacja w NRD — 4505 kWh/t.

Sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu jest zaopatrzenie naszego przemysłu maszynowego i budownictwa w szeroki asortyment stali szlachetnych oraz stali o podwyższonych parametrach technicznych, jak również sprawa oszczędności w jej zużyciu. Jest to także konieczny warunek doskonalenia konstrukcji maszyn, zmniejszania ich ciężaru i uzyskania progresywnych wskaźników eksploatacyjnych.

Konstruktorzy muszą problem zmniejszenia ciężaru na jednostkę użytkową wysunąć na pierwsze miejsce w swojej pracy, wykorzystywać w pełni własności wytrzymałościowe tworzyw i żądać od hutnictwa nowych, coraz doskonalszych materiałów.

Należy pogłębić proces racjonalizacji wykrojów i prawidłowego cięcia materiału, szczególnie w masowej, wielkoseryjnej produkcji.

Także w budownictwie stosowanie stali jakościowej może dać bardzo znaczne oszczędności.

Przemysł chemiczny ma przed sobą najbardziej doniosłe i różnorodne zadania w zakresie zastępowania deficytowych i importowanych za wolne dewizy surowców — materiałami zastępczymi, których jakość przewyższa nieraz surowiec zastępowany. Do najważniejszych spośród tych zadań należy niewątpliwie dalszy szybki rozwój produkcji włókien sztucznych i syntetycznych tworzyw sztucznych oraz oparcie szybkiego rozwoju syntezy organicznej o surowce petrochemiczne. Do tematów tych należy również wprowadzenie jako surowca podstawowego rodzimej siarki krajowej.

W wyniku realizacji zadań w zakresie wykorzystania krajowej bazy surowcowej, przemysł krajowy uzyska szereg półfabrykatów typu surowcowego, które zastępują deficytowe i drogie surowce naturalne, importowane w znacznej części z krajów kapitalistycznych.

Dotychczasowy silny rozwój produkcji włókien chemicznych w Polsce umożliwił zwiększenie ich udziału w ogólnym zużyciu surowców włókienniczych z 8,4 proc. w 1938 r. do 32,5 proc. w 1960 r. Jednakże dotychczas produkowało się przede wszystkim włókna typu wiskozowego, oparte na celulozie i mniej szlachetne, jeśli chodzi o ich własności.

W najbliższym planie 5-letnim należy silnie rozwinąć przemysł włókien syntetycznych, uruchamiając produkcję nowych włókien wełnopodobnych.

Stawia to przed przemysłem lekkim zadanie przygotowania się do przerobu tych surowców.

Uruchomiona w 1959 r. produkcja syntetycznego kauczuku pozwoli na wydatne zmniejszenie dotychczasowego importu.

Wielkość produkcji mas plastycznych, zastępujących drogie i deficytowe metale kolorowe, drewno i inne tworzywa jest w chwili obecnej w Polsce niedostateczna, gdyż w 1959 r. wynosiła około 1 kg na głowę mieszkańca, podczas gdy w tym samym czasie w Wielkiej Brytanii wynosiła 8,1 kg, we Francji 4,5 kg. W planie 5-letnim należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój tej produkcji tak, aby podnieść ją w Polsce do 5,7 kg na jednego mieszkańca.

Ważną sprawą jest zastosowanie zdobyczy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Stosowanie radioaktywnych izotopów poważnie poprawia i uszlachetnia własności różnych tworzyw, np. polietylenu, opon i innych wyrobów gumowych oraz licznych metali i ich stopów, a szczególnie stopów specjalnych, np. żaroodpornych. Państwo włożyło już duże środki w zbudowanie reaktora atomowego i cyklotronu, nie szczędzi środków na prace badawcze Instytutu Badań Jądrowych. Jak najefektywniejsze wykorzystanie wyników tych prac w przemyśle, rolnictwie, medycynie, w poszukiwaniach geologicznych i w innych dziedzinach jest zadaniem nie tylko specjalistów atomowych, ale także kadry technicznej w gospodarce narodowej.

Przemysł rolno - spożywczy powinien zwrócić najpilniejszą uwagę na pełne wykorzystanie i najwyższy stopień uszlachetnienia drogich surowców. W 1965 r. należy np. w przemyśle cukrowniczym przerobić co najmniej 58 proc. buraków cukrowych przy zastosowaniu dyfuzji ciągłej.

W budownictwie ciągle aktualne jest zagadnienie osiągnięcia oszczędności materiałowych przez zmniejszenie ciężaru budynków, przez racjonalizację zużycia cementu, stali i szkła, przez zastępowanie drewna tańszymi i mniej deficytowymi materiałami.

Postęp techniczny w dziedzinie gospodarki materiałami powinien mieć na celu przede wszystkim poprawę bilansu handlowego kraju, silnie obciążonego importem deficytowych surowców.

III. Główne problemy w dziedzinie organizacji postępu technicznego

Ocena naszych osiągnięć i zaniedbań oraz charakterystyka głównych zadań technicznych w najbliższych latach wskazują dobitnie na konieczność przyspieszenia postępu technicznego. W związku z tym powstaje szereg problemów, które pilnie wymagają rozwiązania.

1. PLANOWANIE I KOORDYNACJA POSTĘPU TECHNICZNEGO

Śmiałość, a równocześnie realność założeń i koncepcji rozwojowych wymaga w zakresie daleko większym niż dotychczas, wykorzystania i uwzględnienia w planowaniu gospodarczym — zagadnień postępu technicznego.

Dzięki szybszemu postępowi techniki podstawowe zadania gospodarcze mogą być ustalane na wyższym poziomie, a tempo rozwoju gospodarczego szybsze i bardziej śmiałe. Równocześnie realność stawianych zadań jest uwarunkowana konkretnym wytyczeniem metod i środków ich osiągnięcia oraz opracowaniem programu działania, zapewniającego ich wykonanie.

By jednak planowanie postępu technicznego spełniało swe zadania, musi w sposób kompleksowy obejmować rozwój zaplecza naukowo-badawczego, wprowadzanie osiągnięć i wyników prac naukowo-badawczych do produkcji, sprawy skoordynowania i skoncentrowania działalności naukowej i badawczej na najistotniejszych zagadnieniach, wynikających z potrzeb i tendencji rozwojowych gospodarki narodowej oraz tworzenie odpowiednich warunków ekonomicznych i organizacyjnych, związanych z opanowaniem, wprowadzeniem i stosowaniem nowej techniki.

W ten sposób w planach postępu technicznego powinny być sprecyzowane obowiązujące zadania i skoordynowane poczynania w dziedzinie:

1) prac naukowo-badawczych, doświadczalnych i konstruktorskich,

2) uruchamiania nowych produkcji maszyn, urządzeń, tworzyw, artykułów chemicznych,

3) wprowadzania nowych metod i procesów.

Obok zadań w dziedzinie produkcji nowych wyrobów, zadań wynikających z konieczności unowocześnienia środków produkcji i rozszerzenia bazy surowcowej, szczególne znaczenie posiadają zadania, dotyczące postępu w metodach wytwarzania. Należy objąć nimi zwłaszcza wprowadzanie i rozszerzanie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych oraz postępowych metod i procesów technologicznych.

Konkretny, w pełni sprecyzowany i szczegółowy plan techniczny przedsiębiorstwa może być opracowany tylko w przedsiębiorstwie, zakres zaś zatwierdzanych przez organa nadrzędne zadań i wskaźników powinien obejmować główne koncepcje i jednolitość założeń planu, powiązania międzybranżowe i międzygałęziowe oraz nieodzowną koordynację zadań w przekroju branż i resortów.

Plan postępu technicznego w przedsiębiorstwach powinien obejmować wszystkie istotne zamierzenia, powiązane z doskonaleniem techniki wytwarzania i organizacji produkcji, rzutujące na wyniki działalności gospodarczej, zamierzenia w dziedzinie doskonalenia i unowocześniania produkowanych wyrobów oraz w dziedzinie przygotowania i wprowadzania nowych produkcji i nowych metod. Plan ten musi stanowić konkretny program działania i niejako bilans poczynań techniczno-organizacyjnych i finansowych, zapewniających realizację wszystkich zadań planowych w zakresie produkcji, jej jakości i asortymentu, wydajności pracy i kosztów.

Na tym szczeblu plan postępu technicznego jest z natury rzeczy najbardziej szczegółowy i konkretny.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu dla poziomu planowania na wszystkich szczeblach jest orientacja na wykorzystanie i stosowanie osiągnięć najnowszej nauki i techniki.

Planowanie postępu technicznego wtedy tylko spełni swe zadanie, jeżeli w pracach nad planem zostanie w pełni wykorzystana inicjatywa szerokich mas pracujących, jeżeli staną się one nie tylko wykonawcami planów, ale ich współtwórcami.

Mówiąc o planowaniu techniki i o orientacji na wysoki poziom techniczny, należy jednakże podkreślić równocześnie konieczność liczenia się z realnymi warunkami. Należy więc ostrzec przed gigantomanią, jaka ujawnia się niekiedy, zwłaszcza u naszych projektantów, oraz przed tendencjami autarkicznymi.

Koniecznym warunkiem wszelkich poczynań planowych, dotyczących zarówno koncepcji, czy kierunku, jak i szczegółowych prac i zamierzeń w dziedzinie postępu technicznego, musi być ekonomiczna ocena ich efektywności. Ostatecznym rezultatem jakichkolwiek zamierzeń technicznych i uzasadnieniem dla ich podjęcia musi być wzrost społecznej wydajności pracy i obniżenie nakładów.

Prawidłowy rozwój techniki w naszym kraju nie jest możliwy bez kierowniczej roli rządu, zwłaszcza w dziedzinach wymagających współpracy międzyresortowej i międzynarodowej, rozdziału środków finansowych itp. W tym celu konieczne jest powołanie Komitetu do Spraw Techniki, spełniającego funkcje naczelnego organu administracji państwowej w zakresie techniki, koordynującego m. in. działalność ministerstw w tej dziedzinie.

Powołanie Komitetu do Spraw Techniki nie zmierza do uszczuplenia uprawnień i obowiązków resortów i zjednoczeń w tym zakresie. Głównym ogniwem realizacji nowej techniki oraz źródłem inicjatywy, koncepcji i doświadczeń w zakresie planowania i jej rozwoju — są przedsiębiorstwa produkcyjne i zjednoczenia.

2. PLANOWANIE I KOORDYNACJA PRAC BADAWCZYCH

Posiadamy ok. 75 instytutów i zakładów naukowych PAN (nie wliczając bibliotek naukowych), prawie drugie tyle resortowych instytutów naukowo-badawczych, ok. 2.400 katedr szkół wyższych, w tej liczbie 731 na uczelniach technicznych. Liczba pracowników podstawowej działalności tych instytucji wynosi według stanu z 1958 r. 48.700. Samodzielnych pracowników nauki, tj. posiadających tytuły profesorów i docentów, jest ok. 5.500.

Przeważająca część tej kadry zajmuje się bądź bezpośrednio problemami nauk technicznych lub też problemami nauk ścisłych, mających lub mogących mieć znaczenie dla rozwoju techniki.

Chociaż w pewnych dziedzinach nauk (matematyka, fizyka, niektóre nauki techniczne, chemia, geologia itp.) możemy się poszczycić szeregiem osiągnięć, to jednak faktem jest, że niektóre instytuty resortowe nie wykazują się większymi efektami ekonomicznymi, a gubią się w pracach drobnych, cierpiąc na trudności kadrowe i brak dobrej organizacji pracy.

Dotyczy to np. pracy Instytutu Techniki Cieplnej (prace nad turbiną gazową od r. 1953), Instytutu Chemii Ogólnej (2-letnie badania nad kalcynacją odpadów posodowych), Instytutu Przemysłu Organicznego (nieudane prace nad barwnikiem „khaki") i in.

Na rozwój badań przeznaczamy znaczne środki. Z tych względów sprawa lepszego wykorzystania krajowego zaplecza naukowo-badawczego jest pierwszoplanowa i ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju. Przed nauką polską stoi wiele pilnych zadań.

Charakteryzując całokształt krajowego zaplecza naukowo-badawczego, musimy zdać sobie sprawę z istnienia następujących jego cech:

1) rozwój placówek naukowo-badawczych był procesem w dużym stopniu żywiołowym, tak pod względem liczebnym jak i kadrowym,

2) rozwój badań teoretycznych i stosowanych nie nadąża za potrzebami wielu gałęzi nowoczesnego przemysłu,

3) prace krajowe koncentrują się w dużej mierze na doskonaleniu i adaptacji metod już dawno znanych w nauce światowej, natomiast liczba prac oryginalnych jest jeszcze zbyt mała.

Wdrażanie wyników prac naukowych napotyka na przeszkody spowodowane brakiem dostatecznej więzi między zapleczem naukowo-badawczym i przemysłem, między placówkami badawczymi PAN, wyższych uczelni i resortów gospodarczych.

W tej sytuacji środki, które przeznaczamy na badanie z budżetu państwa i Funduszu Postępu Technicznego są często nieracjonalnie dzielone między różne działy nauki i techniki.

Badania naukowe należy ująć w jednolity system. Na system ten powinno złożyć się racjonalne planowanie, odpowiadające specyfice twórczości naukowej, koordynacja działalności naukowo-badawczej różnych placówek i kontrola przebiegu prac oraz ich efektów.

Rola koordynatora planu badań naukowych we wszystkich pionach powinna przypaść Polskiej Akademii Nauk. Partia widzi potrzebę opracowania przez PAN kierunkowego planu perspektywicznego rozwoju nauki do 1975 r. oraz planu problemowego do 1965 r.

Konieczne dla rozwoju badań i zaspokojenia naszych potrzeb w tej dziedzinie jest stworzenie warunków szybszego wzrostu liczebności kadr naukowych i badawczych, systemu płac zapewniającego stałe podnoszenie poziomu kadr i efektów ich pracy oraz skasowanie niezdrowej i szkodliwej wieloetatowości, powodującej marnotrawstwo czasu i wysiłków.

Mamy w naszym kraju bardzo liczne biura projektowe. Zatrudniają one ponad 40 tys. pracowników. Poważny potencjał kadrowy stanowią centralne i zakładowe biura konstrukcyjne. Jednakże potencjał ten nie jest należycie wykorzystany. Usprawnienie pracy biur projektowych i biur konstrukcyjnych jest sprawą o poważnym znaczeniu. Winny one stać się rzeczywistą kuźnią zasadniczo nowych rozwiązań technicznych i inicjować ich szybkie opracowanie oraz torować drogę dla wprowadzenia do produkcji szczytowych osiągnięć światowej techniki. Zarówno podstawowe biura projektowe mające centralne znaczenie dla całej gałęzi produkcji jak i Centralne Biura Konstrukcyjne należy zwolnić od obowiązków opracowywania drobnych prac i szczegółowej dokumentacji wykonawczej, które mogą być opracowywane siłami poszczególnych inwestorów, przedsiębiorstw wykonawczych i zakładów przemysłowych.

Należy wprowadzić tryb otwartej dyskusji nad założeniami projektowymi i konstrukcyjnymi oraz przyciągać w ten sposób do współpracy jak najszersze grono zainteresowanych specjalistów.

Biura projektowe i konstrukcyjne powinny w szerszym stopniu korzystać z możliwości, jakie stwarza współpraca międzynarodowa w ramach obozu socjalistycznego, wymieniać wzajemnie doświadczenia i korzystać z dorobku technicznego przodujących państw.

3. SPECJALIZACJA I KOOPERACJA PRODUKCJI

Problemem o ogromnym znaczeniu dla perspektyw rozwojowych przemysłu jest sprawa specjalizacji i kooperacji produkcji. Założeniem ich jest racjonalny podział pracy, związany z właściwym rozmieszczeniem urządzeń technicznych i stanowisk produkcyjnych. U ich podstaw leży koncentracja produkcji.

Ogólną cechą specjalizacji jest koncentracja, wielkoseryjność i zunifikowanie wyrobów, stosowanie najnowszej techniki i technologii, wysoka jakość i niskie koszty własne.

Na podstawie szeregu faktów, ogólnie biorąc, należy stwierdzić, że rozwój specjalizacji w naszym kraju jest niewystarczający w stosunku do wielkości i charakteru przemysłu, a także w porównaniu z innymi uprzemysłowionymi krajami.

Specjalizacja wiąże się ściśle z koniecznością kooperacji produkcji. Cechą kooperacji przemysłowej jest taka współpraca zakładów, przy której zakład produkujący wyroby ostateczne otrzymuje doń elementy od szeregu zakładów — dostawców, przy czym, dzięki prawidłowej specjalizacji, odbywa się to przy najmniejszym nakładzie pracy i najniższych kosztach własnych. Tylko sprawnie działająca kooperacja przynosi duże korzyści ekonomiczne, natomiast niesprawna lub nieracjonalna kooperacja jest czynnikiem hamującym produkcję i postęp techniczny, powoduje przestoje, podnosi koszty, obniża jakość wyrobów. O skali tego zagadnienia świadczą liczby kooperantów. Stocznie okrętowe kooperują z około 400 zakładami krajowymi. Dla wyprodukowania telewizora potrzeba współpracy ok. 100 zakładów. Ponad 2000 elementów do samochodu „Warszawa" pochodzi spoza FSO.

W naszym przemyśle stan kooperacji nie jest zadowalający; jest on powodem poważnych trudności. Szczególnie wymaga poprawy w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym.

Bolączką naszej kooperacji produkcyjnej jest niski poziom organizacji dostaw kooperacyjnych.

Powiązania kooperacyjne między zakładami są u nas z reguły nietrwałe, gdyż nie są oparte na właściwych wieloletnich umowach.

Podstawowym warunkiem uporządkowania kooperacji jest usunięcie istniejących dysproporcji między zdolnościami produkcyjnymi zakładów lub wydziałów, wytwarzających wyroby gotowe, a niezbędną bazą kooperacyjną, tj. zakładami lub wydziałami, wytwarzającymi elementy potrzebne do produkcji wyrobów gotowych. Intensywniej niż dotychczas należy rozwijać bazę kooperacyjną, aby usunąć istniejące dysproporcje i nie dopuścić do powstawania ich w przyszłości.

Przed najważniejszymi gałęziami przemysłu przetwórczego, a zwłaszcza przed przemysłem maszynowym i elektrotechnicznym stoi zadanie opracowania długofalowych planów rozwoju specjalizacji produkcji, jako podstawy dla unowocześnienia i potanienia procesów wytwórczych i ulepszenia systemu kooperacji.

Istniejący stan kooperacji wymaga też uporządkowania doraźnego — już w 1960 r., zaostrzenia dyscypliny umownych zobowiązań kooperacyjnych, poprawy informacji o możliwościach dostaw i usług kooperacyjnych itp. W tych sprawach w grudniu ub. r. Biuro Polityczne podjęło uchwałę, której realizacja powinna przyczynić się do usprawnienia kooperacji.

4. ZADANIA W DZIEDZINIE NORMALIZACJI I STANDARYZACJI

Wykonanie zadań w zakresie rekonstrukcji technicznej, jakości produkcji, automatyzacji, specjalizacji i kooperacji wymaga standaryzacji wyrobów i normalizacji elementów. Normalizacja jako metoda uporządkowania i racjonalnego uproszczenia produkcji jest punktem wyjściowym tak dla wyższej techniki jak i lepszej organizacji produkcji.

Korzyści wynikające z normalizacji są olbrzymie i dlatego przyciągają uwagę rządów i producentów wszystkich wysoko uprzemysłowionych krajów. W naszym kraju w ciągu 15-lecia opracowano 6400 norm państwowych i ok. 10.000 norm resortowych. Przeprowadzona normalizacja dała już poważne korzyści.

Mimo to jednak, stan normalizacji w wielu dziedzinach naszej produkcji nie jest wystarczający, szczególnie ma to miejsce w takich działach, jak przemysł maszyn rolniczych i przemysł aparatury chemicznej.

Tylko standaryzacja surowców, standardowe wyroby i znormalizowane elementy umożliwiają zwiększenie seryjności produkcji, unowocześnienie technologii i są nieodzownym warunkiem jej specjalizacji, mechanizacji i automatyzacji.

Stała analiza dotychczasowego stanu oparcia produkcji na normach państwowych, branżowych i zakładowych oraz intensywna praca nad szybkim podniesieniem stopnia standaryzacji wyrobów i części musi stać się obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa, biura konstrukcyjnego, technologicznego biura projektów i instytutu.

Normalizacja jako metoda wprowadzania korzystnych zmian na drodze rozwoju i obniżania kosztów własnych produkcji musi stać się metodą powszechnie praktykowaną, a istniejąca dotychczas opieszałość i hamowanie prac normalizacyjnych muszą być traktowane na równi z niewykonywaniem planowych zadań, szczególnie ważnych dla postępu technicznego.

Należy więc: przeprowadzić analizę stanu normalizacji w podsta-

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 5)

REFERAT NA IV PLENUM KC PZPR

(CIĄG DALSZY ZE STRONY 4)

wowych dziedzinach produkcji w celu wyboru tematów, które powinny być w pierwszej kolejności objęte planem prac normalizacyjnych na 1960 r. oraz na lata 1961—65; włączyć badania nad stanem znormalizowania i nad potrzebami normalizacji do opracowań dotyczących produkcji nowych wyrobów; opierać dokumentację nowych inwestycji na zasadzie typizacji i unifikacji obiektów oraz pełnego wykorzystania norm; zapewnić warunki niezbędne dla dalszego rozwoju i intensyfikacji prac normalizacyjnych; zapewnić dyscyplinę podejmowania opracowań norm stosownie do zakresu działania danej instytucji oraz dyscyplinę realizacji planów normalizacyjnych; położyć szczególny nacisk na wprowadzanie i stosowanie norm przez centralne i zakładowe biura konstrukcyjne i technologiczne, biura projektów, przedsiębiorstwa produkcyjne i aparat zaopatrzenia, łącznie z zapewnieniem stałej kontroli w tym zakresie.

Szczególne znaczenie posiada typizacja i normalizacja w budownictwie. Jest ona podstawowym warunkiem oparcia się o przemysłowe metody produkcji.

W maju 1959 r. powołana została z inicjatywy naszej partii komisja partyjno-rządowa, która przygotowała podstawy typizacji i wskazania w zakresie metod i form typizacji dla wszystkich niemal działów budownictwa. Opracowanie dla nich skoordynowanych wymiarów pozwoli na stosowanie jednakowych elementów i urządzeń w znacznie szerszym zakresie.

Aby ustalenia zawarte w uchwale były zrealizowane zgodnie z intencjami i dały jak najprędzej oczekiwane rezultaty, konieczne jest jak najaktywniejsze włączenie się do ich realizacji kadry inżynieryjno-technicznej, zatrudnionej w różnych fazach procesu inwestycyjnego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kadry inżynieryjno-technicznej inwestorów, którzy dotychczas nie doceniali zagadnień typizacji.

Musimy osiągnąć taki stan, w którym „typowe" będzie synonimem rozwiązania przodującego, postępowego technicznie i funkcjonalnie oraz ekonomicznego. Nie ma chyba potrzeby dowodzić, że szczególnie ważna rola przypada w całym procesie typizacji i normalizacji właśnie projektantom. Trzeba w szczególności, aby architekci przełamali swą niechęć do projektów typowych budynków i zrozumieli, że w obecnym etapie szybkiego i masowego rozwoju naszego budownictwa, przy braku dostatecznego doświadczenia wielu młodych naszych projektantów, przy trudnościach, na jakie wskutek burzliwego wzrostu natrafia nasze wykonawstwo, wobec bardzo dużych zadań, które stoją przed inwestorami, stosowanie projektów typowych budynków i tak zwanej typizacji lokalnej (ograniczonej do większego zespołu budowlanego) może znacznie dopomóc w realizacji zadań naszego budownictwa.

Od pracy inżynierów i techników zatrudnionych w produkcji materiałów budowlanych, produkcji elementów konstrukcyjnych, wyposażenia sanitarnego, instalacyjnego, meblowego, sprzętu i urządzeń w znacznej mierze zależy, czy typizacja i normalizacja w budownictwie zostanie szybko i sprawnie wprowadzona.

5. O INFORMACJI NAUKOWO - TECHNICZNEJ

W wielu przypadkach najszybszą drogą postępu jest racjonalna adaptacja i przeniesienie doświadczeń i osiągnięć światowych. Tak więc w obecnych warunkach rozwój nauki i techniki wymaga korzystania z doświadczeń i osiągnięć innych krajów — a w szczególności Związku Radzieckiego i krajów, budujących wraz z nami socjalizm. Wskazane jest również korzystanie z doświadczeń rozwiniętych pod względem technicznym krajów kapitalistycznych.

Sprawnie działający system informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej stał się obecnie czynnikiem w dużym stopniu uzupełniającym i dopełniającym organizacje prac naukowych w dziedzinie postępu technicznego. Przyśpiesza to uzyskanie wyników prac i pozwala na uniknięcie zbędnych wysiłków nad poszukiwaniem rozwiązań już dawno znanych.

Pomimo zwiększonego dopływu czasopism i literatury naukowo-technicznej z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych oraz znacznie lepszych możliwości bezpośredniego korzystania z rosnącego dorobku ZSRR, CSR i NRD, w dziedzinie informacji naukowej i technicznej dokonaliśmy w ostatnich latach zbyt mało.

Konieczne jest uporządkowanie i uwielokrotnienie zasięgu informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, ścisłe powiązanie jej z działalnością i potrzebami gospodarki.

Wszystkie gałęzie naszego przemysłu należy objąć branżowymi ośrodkami informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Należy poważnie wzmocnić istniejące ogniwa informacji w placówkach naukowych i badawczych, biurach konstrukcyjnych i projektowych, w centralnych laboratoriach oraz zorganizować informację naukowo-techniczną w większych zakładach przemysłowych i zapewnić im jak najbardziej pełne rozeznanie i zorientowanie w dziedzinie postępu nauki, techniki i organizacji.

6. WSPÓŁPRACA NAUKOWO-TECHNICZNA Z KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI

Nie zawsze właściwie wykorzystujemy taki czynnik rozwoju nauki i techniki w naszym kraju, jakim jest współpraca naukowo-techniczna w ramach obozu socjalistycznego.

W ciągu ostatnich 4 lat otrzymaliśmy z ZSRR około 800 różnych dokumentacji; w tym samym czasie z NRD, CSR, WRL — łącznie przeszło 500 dokumentacji. M. in. są to dokumentacje konstrukcyjne turbin i turbogeneratorów 25 i 50 MW, szeregu obrabiarek, maszyn górniczych i rolniczych, w tej liczbie kombajnów, dokumentacje technologiczne niektórych gatunków stali, produkcji łożysk tocznych, różnych produktów chemicznych itd.

Liczba inżynierów i techników, którzy w ciągu ostatnich trzech lat mieli możność rozszerzyć i pogłębić swoją wiedzę w ZSRR, NRD, CSR i WRL, przekracza 5 tys.

My również po bratersku dzielimy się swoim dorobkiem z krajami socjalistycznymi. Przekazaliśmy do tych krajów w ciągu ostatnich 4 lat ogółem ok. 700 dokumentacji, w tej liczbie ok. 180 do ChRL; przyjęliśmy także na praktykę 2.100 specjalistów.

Ten ogrom życzliwie nam przekazanego doświadczenia nie zawsze zdołaliśmy należycie zużytkować.

Myśląc o perspektywach dalszego rozwoju współpracy naukowo-technicznej należy: jeszcze bardziej zacieśnić ją, urozmaicać i wzbogacać jej formy, pogłębić i upowszechnić kontakty między placówkami naukowo-badawczymi naszych krajów, między poszczególnymi instytutami, biurami projektowymi i konstrukcyjnymi i zakładami pracy; bardziej starannie dokonywać wyboru pożądanej dokumentacji; starannie dokonywać doboru specjalistów wysyłanych za granicę, egzekwując od nich praktyczne zastosowanie nabytego doświadczenia.

Przywiązując wielką wagę do dalszego rozwoju współpracy naukowo-technicznej i pełnego wykorzystania otrzymanej pomocy technicznej z krajów socjalistycznych, nie zamierzamy odcinać się od doświadczeń przodujących krajów kapitalistycznych. W ostatnich trzech latach zakupiliśmy 18 licencji z tych krajów. Również w przyszłości sięgać będziemy po licencje z krajów kapitalistycznych w przypadkach ekonomicznie uzasadnionych.

7. O WŁAŚCIWĄ ORGANIZACJĘ PRODUKCJI W PRZEDSIĘBIORSTWACH I NORMY TECHNICZNE

Decydującym ogniwem w procesie rozwoju techniki jest zakład produkcyjny. Trzeba jednak pamiętać o tym, że wyposażenie fabryk w najbardziej nawet nowoczesne urządzenia produkcyjne nie gwarantuje samo przez się wysokiego poziomu technicznego i ekonomicznego, jeśli organizacja produkcji jest zacofana.

Dla poprawy organizacji produkcji ważne jest szybkie uzyskiwanie przez kierownictwo danych analitycznych o działalności przedsiębiorstwa, stanowiących podstawę do szybkiej i prawidłowej decyzji.

Szczególnie ważnym i pilnym zadaniem jest organizacyjne uporządkowanie przedsiębiorstw przemysłu maszynowego. Należy uznać za niezwykłe na czasie podjęcie przez 20 przodujących zakładów tego przemysłu prac zmierzających do podniesienia ich na wyższy poziom organizacyjny. W zakładach tych opracowano szczegółowe programy porządkujące, które są od wielu miesięcy konsekwentnie realizowane.

Prace zapoczątkowane w tych 20 zakładach powinny stopniowo objąć wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego.

Jak wiadomo, stosowane obecnie powszechnie normy pracy w przemyśle maszynowym nazywa się normami zarobkowymi. Nazwa ta jest w pełni uzasadniona. Normy te nie są bowiem objektywnym miernikiem pracy, nie odgrywają organizującej roli w produkcji — na odwrót dostosowane są najczęściej do poziomu zarobków, zakładają wielokrotnie wyższą pracochłonność od faktycznie istniejącej.

Takie normy są hamulcem wzrostu wydajności pracy, nie sprzyjają wzrostowi kwalifikacji, demoralizują załogę (szczególnie młodych robotników), ułatwiają nadzorowi technicznemu uchylanie się od obowiązku usuwania nawet najbardziej rażących braków i niedomagań organizacyjnych, wypaczają faktyczny obraz zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa — w końcowym efekcie są zjawiskiem społecznie szkodliwym i obniżającym możliwości zarobkowe robotników.

W przeciwieństwie do tego normy techniczne, opracowane prawidłowo, zmuszają do stworzenia właściwych warunków technicznych i organizacyjnych.

Prawidłowo ustalone normy, oparte o ustaloną dokumentację techniczną i technologiczną, parametry techniczne oraz najnowsze osiągnięcia praktyczne są miernikiem koniecznym nakładu czasu pracy w określonych warunkach technicznych i organizacyjnych.

Wymagają one zlikwidowania przestojów maszyn i urządzeń oraz wynikających stąd strat roboczogodzin.

Techniczne normy pracy stanowią bodziec mobilizujący do właściwej organizacji produkcji oraz do zapewnienia należytego stanu technicznego maszyn i urządzeń, narzędzi, przyrządów itp., a tym samym właściwej eksploatacji środków technicznych.

Zarówno techniczne normy pracy jak i techniczne normy zużycia surowców i energii nie mogą być traktowane jako stałe i niezmienne. W miarę postępu technicznego i organizacyjnego powinny być analizowane i rewidowane.

8. W SPRAWIE MATERIALNEGO ZAINTERESOWANIA POSTĘPEM TECHNICZNYM

Ważne znaczenie dla dalszego rozwoju postępu technicznego posiada zwiększenie zainteresowania materialnego postępem techniki. Chodzi tu zarówno o stworzenie dla przedsiębiorstwa odpowiednich warunków ekonomicznych, umożliwiających im rozwijanie postępu technicznego zgodnie z interesem ogólnospołecznym i samego przedsiębiorstwa, jak i o odpowiednie bodźce materialne dla pracowników, od których zależy postęp techniczny.

W przedsiębiorstwach szczególne znaczenie ma uruchamianie nowej produkcji oraz podejmowanie prac doświadczalnych, związanych z koniecznością opanowywania nowoczesnej techniki i technologii produkcji.

Stworzony i z roku na rok wzrastający Fundusz Postępu Technicznego daje poważne możliwości finansowania ważnych prac badawczych i doświadczalnych z zakresu nowoczesnej techniki z funduszów, które nie obciążają kosztów własnych przedsiębiorstw.

Fundusz ten powinien być zatem wykorzystany w sposób jak najbardziej racjonalny.

Już pobieżna analiza projektów resortowych na 1960 r. wskazała na szereg nieprawidłowości w gospodarowaniu tym funduszem, jak np. wnioski na zakup maszyn i urządzeń, które powinny być finansowane z funduszów inwestycyjnych; przeładowanie drobnymi pracami usługowymi, powtarzanie się wielu prac w szeregu resortów, a nawet w różnych placówkach podległych jednemu resortowi itp.

Niewielki tylko jest udział prac perspektywicznych, rozwiązujących poważne problemy techniczne, a przecież przede wszystkim takie właśnie prace, mające ważne znaczenie dla rozwoju poszczególnych branż i całej gospodarki narodowej, należy finansować z FPT.

Dlatego w przyszłości należy zastosować znacznie bardziej ostre kryteria w przydziale środków FPT oraz czuwać nad właściwym gospodarowaniem tym funduszem.

Drugą istotną sprawą jest uruchamianie produkcji nowych wyrobów. Zdarza się najczęściej, że produkcja ta, zwłaszcza w pierwszym okresie, nie przynosi żadnych korzyści producentowi, a niekiedy powoduje nawet przejściowe straty. Dlatego konieczne jest, by przedsiębiorstwa podejmujące produkcję nowych, ważnych z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej i zaopatrzenia rynku wyrobów — miały możność czasowego uzyskania wyższych cen zbytu, albo specjalnych dopłat do obowiązujących cen zbytu. W niektórych przypadkach celowe jest zwiększenie stopy zysku dla określonych asortymentów. Warunkiem zastosowania tego przywileju powinno być jednak sporządzenie prawidłowej kalkulacji i dokładne jej skontrolowanie.

Konieczne jest także szersze wykorzystanie istniejących obecnie możliwości finansowania konkretnych zamierzeń w dziedzinie postępu technicznego na drodze kredytu bankowego.

Postulat osobistego zainteresowania pracowników przedsiębiorstw sprawą postępu technicznego, wiąże się z koniecznością dokonania odpowiednich zmian w uchwale Rady Ministrów z 17 listopada 1956 r. Zmiany te powinny usunąć niewłaściwości, jakie występują obecnie w realizacji postanowień tej uchwały w praktyce.

Nagrody za postęp techniczny powinny być skoncentrowane na najważniejszych zagadnieniach nowej techniki oraz doskonaleniu metod i środków wytwarzania, mających istotne znaczenie w skali resortu i poszczególnych branż. Nagroda wypłacana za rzeczywiste osiągnięcia techniczne powinna być dość wysoka, aby działała jako bodziec na przyszłość i dla innych.

Fundusz nagród za postęp techniczny powinien być w zasadzie przeznaczony dla tych pracowników inżynieryjno - technicznych (szczególnie zaś pracowników twórczych i koncepcyjnych), którzy opracowali daną konstrukcję, proces technologiczny itp.

Równocześnie należy zaostrzyć kryteria premiowania pracowników inżynieryjno - technicznych i badawczych oraz uzależniać je od osobistych osiągnięć osób premiowanych, a także efektów ekonomicznych, opracowanych rozwiązań technicznych i ich znaczenia.

Należy także szeroko propagować i wprowadzać konkursy z nagrodami, dotyczące aktualnych zadań z dziedziny postępu technicznego.

Przywiązując należyte znaczenie do prawidłowego działania sprawy bodźców ekonomicznych, nie należy jednak widzieć w nich jedynej dźwigni przyśpieszenia postępu technicznego.

Sprawy postępu techniki muszą stanowić jeden z podstawowych elementów etyki i obowiązków zawodowych, a osiągnięcia twórcze powinny być naturalną ambicją inżynierów i kierowników produkcji, szczególnie zaś pracowników placówek badawczych, których bezpośrednie zadania sprowadzają się przecież do twórczej i odkrywczej pracy.

Weryfikacja kadr i podnoszenie płac musi być oparte o rzeczywistą ocenę wartości i realnego dorobku poszczególnych pracowników.

Konieczne jest stworzenie właściwego klimatu i oceny warunków dla pracy twórczej, otoczenia opieką i szacunkiem twórców nowej techniki i jej pionierów. Należy wznowić przyznawanie nagród państwowych za najważniejsze osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego oraz stwarzać, zwłaszcza dla młodej, zdolnej kadry technicznej, jak najpomyślniejsze warunki doszkalania i dokształcania oraz rozwoju twórczej inicjatywy w dziedzinie nauki i techniki.

9. O ROLI I ZADANIACH KADR INŻYNIERYJNO - TECHNICZNYCH

Burzliwy — od pierwszych chwil wyzwolenia — rozwój gospodarki naszego kraju — sprawił, że zapotrzebowanie na wysokokwalifikowane kadry stale rosło. Dlatego państwo ludowe szczególny wysiłek skierowało na budowę i maksymalną ilościową rozbudowę wyższego i średniego szkolnictwa technicznego.

Obserwujemy wielką dynamikę wzrostu ilościowego kadr technicznych.

Szacuje się, że bezpośrednio po wojnie było w Polsce ok. 7 tys. inżynierów i 12 tys. techników. Według danych GUS — 31. X. 1958 r. pracowało już 96,5 tys. inżynierów i 164,5 tys. techników. W całej gospodarce uspołecznionej na 1.000 zatrudnionych przypadało wg danych z 31. X. 1958 r. 12,5 inżynierów i 23,7 techników.

Inżynierowie i technicy, którzy ukończyli już studia w Polsce Ludowej stanowią obecnie ponad 90 proc. tej kadry. Obok starej, doświadczonej kadry inżynieryjno-technicznej — wyrasta więc nowa inteligencja techniczna, która w dużej części wywodzi się z klasy robotniczej i chłopów. Wpływa to niewątpliwie na rozszerzenie i pogłębienie ważnego procesu ideowego zbliżania inteligencji technicznej do klasy robotniczej.

Szybki ilościowy wzrost kadr inżynieryjno-technicznych nie rozwiązuje jednak automatycznie wszystkich potrzeb naszej gospodarki w dziedzinie rozwoju techniki. Rozwój ten zależy w równej mierze od poziomu fachowego, rozmieszczenia i wykorzystania tej kadry.

Nasza kadra inżynieryjno-techniczna jest wyjątkowo młoda. Według wstępnych obliczeń GUS na dzień 31. X. 1958 r. — 76 proc. inżynierów nie przekroczyło 40 lat, a 83 proc. techników nie przekroczyło 35 roku życia. Dlatego problem dalszego prawidłowego rozwoju wiedzy tej kadry i systematycznego praktycznego zdobywania przez nią koniecznych doświadczeń zawodowych — jest problemem zasadniczym. Jeśli chcemy nadążyć za rozwojem techniki, który postępuje dziś naprzód milowymi krokami — a nadążyć za nim musimy — to trzeba więcej wymagać od tej młodej kadry technicznej. Musi ona więcej pracować nad sobą, więcej czytać.

Dużą rolę w rozwoju kwalifikacji kadr mogą odegrać zakłady pracy, szczególnie zakłady przodujące. Powinny być wypracowane formy stałej i różnorodnej współpracy ze szkołami, a równocześnie w samych zakładach powinny powstawać warunki najbardziej sprzyjające podnoszeniu kwalifikacji kadr.

Należy udoskonalać formy szkolenia i doszkalania personelu inżynieryjno-technicznego, korzystając z najnowszych doświadczeń w tej dziedzinie, m. in. w NRD. Programy szkolenia powinny być w większym stopniu powiązane z konkretnymi potrzebami danej branży, czy przedsiębiorstwa bez przeładowywania ogólnym, encyklopedycznym materiałem.

Zbyt mały procent ogółu naszych inżynierów i techników pracuje bezpośrednio w produkcji i w zakładach pracy, a także zbyt wielu trzyma się uporczywie wielkich miast i ośrodków przemysłowych. Według prowizorycznych danych GUS na dzień 31. X. 1958 r., ponad 1/4 ogółu inżynierów pracuje w PAN, wyższych uczelniach, instytutach resortowych i biurach projektowych.

Poważny wpływ na zapewnienie odpływu kadr z wyższym i średnim wykształceniem do produkcji, a szczególnie do zakładów pracy położonych w terenie, powinien mieć właściwy system rozdziału stypendiów i właściwy dobór kandydatów na uczelnie. Można i należy wymagać, aby ucząca się młodzież ofiarnie i z zapałem zdobywała wiedzę, aby szła tam do pracy, gdzie są największe potrzeby społeczne i aby tak w uczelni, jak i w pracy wykazywała właściwą postawę zawodową i ideową.

Od początku 1959 r. obowiązuje nowy system stypendialny, uwzględniający konieczność stopniowego zwiększania liczby stypendiów fundowanych przez zakłady pracy i rady narodowe. Dotychczas zadeklarowano utworzenie ok. 3.600, a uruchomiono ok. 2.900 stypendiów tego typu. Jest to liczba jeszcze nieznaczna, chociaż ze względu na krótki okres funkcjonowania nowego systemu — trudno było oczekiwać lepszych wyników.

Zaletą stypendiów fundowanych jest to, że ściślej wiążą one studenta-stypendystę z miejscem jego przyszłej pracy. Z drugiej strony przedsiębiorstwo fundujące stypendium obowiązane jest zatrudnić absolwenta szkoły wyższej, który korzystał z tego stypendium. O ile student nie spełnił warunków i nie wykonał wobec jednostki fundującej swoich zobowiązań — stypendium podlega zwrotowi.

Chodzi o to, aby w ciągu paru najbliższych lat objąć systemem stypendiów fundowanych zdecydowaną większość stypendystów politechnik i wyższych szkół rolniczych oraz znacznie rozszerzyć zasięg stypendiów fundowanych w innych kierunkach studiów.

Należałoby też dać możność samorządom robotniczym kierowania na studia i zgłaszania jako kandydatów na stypendystów młodych robotników danego zakładu pracy, mających wykształcenie średnie, lub maturzystów, którzy odbyli w zakładzie wstępny staż pracy.

Z problemem właściwego przygotowania kadr wiąże się konieczność reformy szkolnictwa zarówno ogólnokształcącego, jak i zawodowego. Jesteśmy pod tym względem opóź-

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 6)

REFERAT NA IV PLENUM KC PZPR

(CIĄG DALSZY ZE STRONY 5)

nieni. Istnieją opory przeciw wprowadzeniu praktyk produkcyjnych przed rozpoczęciem studiów na wyższych uczelniach. Zbyt słabo rozwinięte są formy szkolenia, torujące młodzieży pracującej w produkcji drogę do ukończenia szkół średnich i studiów wyższych. Sprawy te u naszych sąsiadów (w ZSRR i NRD), są opracowane i stopniowo wprowadzane w życie.

Wielkie znaczenie ma także sprawa podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji przez osoby zajmujące obecnie kierownicze stanowiska techniczne i administracyjne w gospodarce narodowej, a nie posiadające jeszcze odpowiednich kwalifikacji.

Należy więc zobowiązać osoby zajmujące kierownicze stanowiska bez odpowiednich kwalifikacji — do ich uzupełnienia zarówno w zakresie teorii, jak i praktyki.

Wszyscy kierownicy zakładów powinni przeanalizować stan kwalifikacji zatrudnionej kadry oraz zastąpić pracowników, którzy nie rokują nadziei zdobycia pełnych kwalifikacji — młodymi inżynierami i technikami o odpowiednim stażu zawodowym.

Akcji tej nie należy jednak realizować mechanicznie, kierując się wyłącznie formalnymi kryteriami. W naszym przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej pracuje spora liczba praktyków — bez formalnego wykształcenia, a z bogatym doświadczeniem zawodowym — dobrze wywiązujących się z nałożonych zadań. Dotyczy to zwłaszcza majstrów.

W taryfikatorach należy powiększyć wymogi kwalifikacyjne, stosowane przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk pracy.

Młodzież musi mieć utorowaną odpowiednimi przepisami i praktyką drogę do najwyższych stanowisk technicznych — pod warunkiem wykazania się odpowiednimi kwalifikacjami technicznymi i społecznymi.

Nie należy zapominać o wielkim znaczeniu dla sprawy wdrażania nowej techniki — licznej kadry kwalifikowanych robotników. Problem umożliwienia jak najliczniejszym rzeszom robotników niekwalifikowanych i często nie posiadających odpowiedniego wykształcenia ogólnego, zarówno tego wykształcenia jak i kwalifikacji zawodowych — powinien stać w centrum uwagi administracji gospodarczej i związków zawodowych.

Nie do pomyślenia jest wprowadzenie nowych skomplikowanych maszyn i urządzeń bez szybkiego jednoczesnego wzrostu kwalifikacji zawodowych i ogólnej kultury technicznej załóg robotniczych. Nie możemy godzić się z tym, że według danych z końca ub. roku prawie milion robotników w kluczowych dla rozwoju techniki przemysłach: maszynowym, górniczym, chemicznym, lekkim, spożywczym, budowlanym i drzewnym — nie ma pełnego podstawowego wykształcenia.

Reforma systemu egzaminów kwalifikacyjnych dla uzyskania tytułu mistrza i robotnika kwalifikowanego powinna być uzupełniona stworzeniem konkretnych praktycznych warunków umożliwiających nabycie tych kwalifikacji w zakładzie pracy.

10. O ROLI I ZADANIACH NOT I STOWARZYSZEŃ NAUKOWO - TECHNICZNYCH

Na tle wyżej wspomnianych braków w dziedzinie postępu technicznego, w przygotowaniu i rozwoju kadr inżynieryjno-technicznych duże znaczenie ma praca społecznych organizacji o charakterze naukowo-technicznym.

Na czoło zadań NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych wysuwa się zagadnienie udziału w rekonstrukcji technicznej naszej gospodarki i w podnoszeniu jej do poziomu technicznego przodujących krajów.

Stowarzyszenia naukowo-techniczne powinny przygotowywać swych członków do walki z istniejącą jeszcze w zakładach atmosferą braku gospodarności i ładu, do walki o przestrzeganie najbardziej elementarnych zasad procesów technologicznych i organizacji pracy.

W tych na pozór codziennych, drobnych sprawach tkwią olbrzymie rezerwy. Wykrycie i uruchomienie tych rezerw — to podstawowy obowiązek inżyniera i technika. Niezbędne jest, aby NOT i branżowe stowarzyszenia techniczne podjęły odpowiednią działalność społeczną w celu ugruntowania szacunku dla wiedzy i kwalifikacji, aby stworzono taki klimat w życiu stowarzyszeniowym, w którym uzupełnienie i podwyższanie własnych kwalifikacji zawodowych stanowić będzie wewnętrzną potrzebę każdego inżyniera i technika.

Podstawowym zagadnieniem w działalności stowarzyszeń powinna być opieka i pomoc młodym kadrom technicznym.

Zasadniczym kierunkiem działalności NOT i stowarzyszeń powinno być dotarcie w najbliższym czasie do aktywu inżynieryjno-technicznego w terenie i w zakładach, włączenie go w codzienny stały nurt swej pracy.

Wobec wielkich zadań, jakie postawi przed inteligencją techniczną nowy plan 5-letni, należy uważać za słuszne zwołanie na przełomie lat 1960—1961 IV Kongresu Inżynierów i Techników Polskich.

Wynalazczość i racjonalizacja może odegrać poważną rolę w rozwoju techniki, może przyczynić się do lepszego wykorzystania i doskonalenia maszyn i urządzeń, do podniesienia efektywności procesów produkcyjnych. Trzeba, niestety, stwierdzić, że w ostatnich latach ruch ten nie rozwijał się tak, jak należałoby się spodziewać, znając wysokie uzdolnienia naszych wynalazców i racjonalizatorów oraz potrzeby naszej gospodarki.

U podstaw tego leżą niewątpliwie trzy główne przyczyny: niedocenianie ruchu wynalazczości i racjonalizacji przez administrację gospodarczą i kierownictwa zakładów, osłabienie pracy organów państwowych i brak należytej opieki ze strony instytucji społecznych, a szczególnie stowarzyszeń naukowo-technicznych i związków zawodowych w tej dziedzinie, jak również brak porządku w zakresie przepisów prawa wynalazczego oraz ich stosowania.

Należy przyśpieszyć wydanie nowych przepisów prawnych w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji, zabezpieczyć prawa wynalazców i racjonalizatorów, poza ogólnymi przepisami, również na drodze umowy z przedsiębiorstwami realizującymi wynalazek czy udoskonalenie, skrócić okres badania przydatności wynalazku oraz zabezpieczyć szybkie dokonywanie prób i doświadczeń w zakładach i laboratoriach dla wprowadzenia wynalazku czy udoskonalenia do produkcji, powołać w zjednoczeniach i w większych przedsiębiorstwach komórki organizacyjne, które zajmowałyby się całością spraw związanych z uzyskaniem wynalazków i udoskonaleń oraz ich stosowaniem.

IV. Rola i zadania partii i związków zawodowych w walce o nową technikę

Rozwój techniki w okresie budownictwa socjalizmu odbywa się często wśród tarć i sporów, wymaga torowania drogi nowym ideom i przezwyciężania tendencji konserwatywnych. Ocena zjawisk i idei, przejawiających się na danym etapie rozwoju, wybór głównych kierunków działania najbardziej w danych warunkach celowych, znalezienie najwłaściwszych form organizacyjnych dla realizacji ustalonych już zadań — nie są rzeczą prostą ani łatwą, i w olbrzymiej większości konkretnych przypadków nie mogą być rozstrzygane na podstawie ogólnych schematów czy instrukcji.

W takich przypadkach potrzebna jest wszechstronna analiza gospodarcza, techniczna i społeczna, na podstawie której można dopiero podejmować decyzje.

Najwyższe osiągnięcia myśli naukowej i technicznej, najlepsze rezultaty przy warsztatach pracy są notowane tam, gdzie panuje właściwy klimat twórczy.

Jedynie partia może stworzyć taki klimat, takie warunki, obejmując swą działalnością wszystkie ogniwa decydujące o postępie.

Jedynie partia poprzez swoje instancje, organizacje i swych członków może stworzyć — zarówno wśród klasy robotniczej, jak i wśród techników, ekonomistów i administratorów — atmosferę twórczego niezadowolenia z obecnego stanu naszej techniki i obecnego tempa jej rozwoju.

Jedynie partia, poprzez właściwe polityczne kierownictwo i kontrolę może doprowadzić do tego, że środki przeznaczone na postęp techniczny będą użyte jak najbardziej celowo i efektywnie, i że przeszkody i hamulce na drodze postępu technicznego będą bieżąco, szybko i skutecznie usuwane.

Rozwój techniki w warunkach naszego ustroju musi opierać się nie tylko na działalności kadr inżynieryjno - technicznych i administracji gospodarczej, lecz także na aktywnej postawie ogółu załóg robotniczych, które powinny świadomie widzieć w postępie technicznym potężny środek podniesienia wydajności pracy, a tym samym polepszenia swego bytu materialnego i kulturalnego poziomu życia.

Upowszechnienie takiej świadomości w klasie robotniczej jest nieodzownym warunkiem rozwoju techniki.

Praca samorządu robotniczego daje największe możliwości wpływania na działalność zakładu w zakresie rozwoju techniki. Samorząd robotniczy nie powinien godzić się z istnieniem przestarzałych urządzeń i braków w technologii, z wypuszczaniem produkcji odbiegającej od współczesnych wymagań technicznych.

Podstawowe organizacje partyjne muszą przede wszystkim poprzez samorządy robotnicze realizować swe zadania w dziedzinie postępu technicznego.

Poważną rolę w rozwoju techniki, w jej lepszym wykorzystaniu może odegrać współzawodnictwo pracy. Trzeba znaleźć takie jego formy, aby w efekcie dawało podniesienie zainteresowań technicznych współzawodniczących i poziomu technicznego wykonywanych przez nich prac.

Do walki o wykonanie skomplikowanych i trudnych zadań w dziedzinie rozwoju techniki, muszą być zmobilizowane i odpowiednio przygotowane wszystkie instancje, organizacje i ogniwa partyjne.

Podstawowe organizacje partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na poziom techniczny własnych zakładów pracy. Powinny one kierować i kontrolować działalność administracji, samorządów robotniczych, związków zawodowych i in. organizacji społecznych w dziedzinie postępu technicznego, rozwijać świadomość wagi rozwoju techniki wśród wszystkich swych członków i wśród całej załogi, stwarzać klimat odpowiadający twórczej pracy oraz otaczać szczególną opieką twórcze jednostki i utalentowaną młodzież. Partia powinna popierać wszędzie i zawsze ludzi torujących drogę nowej technice. Wiemy, że w życiu, niestety, ludzie ci napotykają jeszcze na opory i trudności. Nierzadko rezygnują ze swych słusznych prac i dążeń z powodu braku takiej opieki i poparcia.

Szczególnie odpowiedzialne zadania mają podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy i instytucjach, które decydują o rozwoju techniki, a mianowicie w instytutach naukowo - badawczych, biurach projektowych, biurach konstrukcyjnych, a także w zakładach przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, chemicznego.

Obowiązkiem wszystkich członków partii jest czynna walka o postęp techniczny. Każdy członek partii w miarę możliwości i umiejętności powinien być aktywnym propagatorem rozwoju techniki, nie wolno mu zajmować obojętnej czy biernej postawy w tych sprawach, nie może on milczeć i tolerować zacofania technicznego, braku kwalifikacji, wygodnictwa i konserwatyzmu u ludzi odpowiedzialnych za stan i rozwój techniki.

Obowiązkiem członków partii — naukowców, inżynierów, techników, kierowników działów technicznych, dyrektorów jest nie tylko dobre wykonywanie własnych obowiązków w dziedzinie postępu technicznego; powinni oni jeszcze obejmować ideowe kierownictwo nad zespołami fachowymi i robotniczymi, które twórczo pracują w tej dziedzinie. Obowiązkiem ich jest także społeczne oddziaływanie w środowiskach inteligencji technicznej, aktywny udział w dyskusjach i sporach dotyczących kierunków i warunków rozwoju techniki.

Jesteśmy przekonani, że takie zaangażowanie wielkich sił naszej partii doprowadzi wkrótce do uruchomienia potężnych środków i możliwości, jakie daje współczesna technika i że przy jej pomocy zapewnimy szybsze i efektywniejsze budownictwo socjalizmu w Polsce.

Sześć zbiorów rocznie

W Leningradzkim Instytucie Agrofizyki pomyślnie przebiegają doświadczenia nad uprawą roślin w sztucznym klimacie. Uczonym udało się skrócić znacznie czas dojrzewania pomidorów. W laboratorium roślina ta daje plony sześć razy w roku. Rośliny cytrusowe, w określonej temperaturze i naświetleniu dają płody już w pierwszym roku po zasadzeniu.

Znów milion w „Totku"

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym „Toto-Lotek" z dnia 17 stycznia 1960 r. stwierdzono:

1 rozw. z 5 traf. (premiowe) wygrana 1.000.000 zł

217 rozw. z 5 traf. (zwykłe) wygrana po 7.759 zł

6.703 rozw. z 4 traf. wygrana po 377 zł

124.423 rozw. z 3 traf. wygrana po 21 zł.

Zemsta lekarza

LONDYN

37-letni lekarz angielski Kanachowski został ukarany grzywną w wysokości 5 funtów za przekroczenie dozwolonej szybkości jazdy samochodem, gdy śpieszył się do szpitala. Postanowił on zemścić się na policji i skreślił z listy swych pacjentów wszystkich policjantów i ich rodziny, do czasu, gdy policja nie zmieni swego stosunku do lekarzy korzystających z samochodu w celach służbowych.

CZYŻBY WKRÓTCE ŚNIADANIA W AUTOBUSIE?

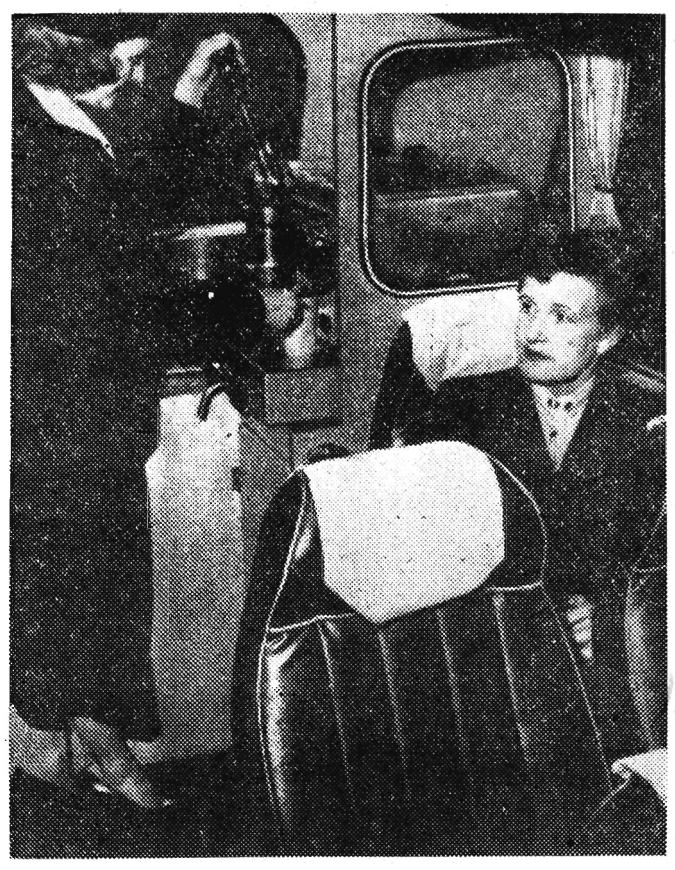

Pewien konstruktor londyński zademonstrował nowy typ autobusu, w którym pasażerowie mieliby możność przyjmowania posiłków. Jest to świetny wynalazek dla wszystkich śpiochów. *Fot — CAF*

List Sekretariatu KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pomimo wielu osiągnięć ZMS musi działać z większym rozmachem i wnikliwością, musi posiadać liczniejsze i silniejsze organizacje, musi wyrugować ze swej pracy pewne tendencje do płycizny, zlikwidować wiele innych braków.

List omawiając obszernie rolę i zadania instancji i organizacji partyjnych w okresie przygotowań do zjazdu stwierdza: — Wymagania partii wobec ZMS rosną i będą rosły. Wzrastać powinna również pomoc udzielana ZMS ze strony instancji i organizacji partyjnych. Okres przygotowań do zjazdu ZMS powinien więc być również okresem ożywienia i pogłębienia pracy całej partii nad socjalistycznym wychowaniem młodego pokolenia.

Chociaż w zakresie form partyjnego kierownictwa ruchem młodzieżowym mamy znaczną poprawę, to jednak w dalszym ciągu praca z młodzieżą należy do słabych stron działalności wielu instancji i organizacji partyjnych — jest ona często dorywcza, niesystematyczna, nie dość wnikliwa i tym samym nie dość skuteczna.

Konieczne jest stałe angażowanie aktywu ZMS do rozwiązywania wszystkich spraw związanych z gospodarką zakładu, do aktywnego udziału w pracach samorządu robotniczego, różnego rodzaju akcji gospodarczych, komisji powoływanych w zakładach itp.

Szczególnej pomocy i kontroli ze strony partii wymaga prowadzona przez ZMS praca ideowo - polityczna. Konieczne jest kierowanie dla prowadzenia tej pracy, najlepszego aktywu partyjnego, organizowanie spotkań ZMS z działaczami partyjnymi, udostępnianie organizacji ZMS ośrodków szkolenia i propagandy partyjnej.

W zakończeniu list zawiera konkretne zalecenia Sekretariatu KC PZPR dla instancji i organizacji partyjnych, które powinny w najbliższym okresie ocenić pracę ZMS na ich terenie oraz omówić formy pomocy partii dla ZMS w toku prac przedzjazdowych.

Odkrycie nowego składnika krwi przez polskich hematologów

WARSZAWA

W toku prac badawczych nad krzepliwością krwi prowadzonych w Instytucie Hematologii w Warszawie pod kierunkiem prof. E. Kowalskiego dokonano odkrycia nowego nieznanego dotychczas składnika krwi. Zaobserwowano mianowicie, że w przypadku samoczynnego rozpuszczania się skrzepu znajdującego się we krwi, pod wpływem różnego rodzaju fermentów powstaje nowa, nieznana dotychczas substancja — antytrombina VI. Substancja ta posiada bardzo cenne właściwości — hamuje powstawanie nowych skrzepów krwi.

Odkrycie to wzbudziło duże zainteresowanie wśród uczonych za granicą. Być może przyczyni się ono do szybszego rozwiązania sprawy leczenia tak często występujących obecnie zawałów serca, które powstają właśnie na tle tworzących się skrzepów w naczyniach wieńcowych.

Obecnie prof. Kowalski prowadzi dalsze badania nad wpływem promieniowania na powstawanie hemoglobiny, a także intensywne prace nad wpływem promieniowania na układ krzepnięcia i na fibrynolizę krwi. Uzyskane poważne rezultaty zwłaszcza z zakresu krzepliwości krwi wysuwają hematologię polską na jedno z czołowych miejsc w tej dziedzinie.

Za całokształt prac z zakresu ochrony zdrowia człowieka przed skutkami promieniowania radioaktywnego prof. Kowalski otrzymał ostatnio nagrodę I stopnia Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Do tych mieszkańców, którzy chcieli gasić pożar, strzelali. Zabili przy tej okazji dwie kobiety i jakąś dziewczyninę — sierotę wioskową. Ja to nie po porządku opowiadam, bo oni najpierw wieszali. Zebrali mieszkańców na drodze. Kazali przytrzymać rodziny skazanych, aby się kto nie wyrwał i nie przeszkadzał. Zagrozili, że w takim wypadku wystrzelają wszystkich... Za szubienicę służyły im wierzby przydrożne.... Powiesili tych, którzy mieli agitować za wyjazdem na Ziemie Odzyskane czy do Rosji. Wioska została spalona tytułem represji... Wieszali, a ludzie przytrzymywali żony i dzieciaki tych mordowanych. Kobiety zasłaniały im oczy, aby nie patrzyły na ten widok... Niech to szlag trafi! Koszmar!

— Wysokie stadium zbydlęcenia — zawyrokował lekarz pułku, major doktor Pietrasiewicz, człowiek

— 134 —

odzywający się tylko wtedy, gdy miał coś ważnego do powiedzenia, o którym wiedziano, że codziennie rano wychyla szklankę wódki. Twierdził, że w ten sposób łatwiej mu przebrnąć przez wszystko, co przeżył od 1939 roku. Działania przeciw bandom uważał za przedłużenie operacji wojennych.

— Trzeba im pomóc, obywatelu pułkowniku — nalegał major Grodzicki.

Tomaszewski zatrzepotał niecierpliwie rękami.

— Dziurawi mi pan uszy tym swoim „trzeba" i „trzeba". Sam wiem, co mam robić... Wydzieli pan, obywatelu majorze Grodzicki, kompanię, która będzie eskortowała tych z Huczwic, jak długo się to okaże konieczne. Pańscy żołnierze całkiem się od tej historii rozkleili...

— Nie rozkleili się. Zaczynają pojmować, o co tu idzie. Są pierwszymi w tym pułku, którzy zaczynają rozumieć — wyręczył Grodzickiego w odpowiedzi major Preminger, a Ciszewski czuł, jak wielką zastępca dowódcy dywizji ma rację. Rzeczy, które widzieli w nocy żołnierze z batalionu Grodzickiego, były bardziej przekonujące od stu takich przemówień jak to, które dziś rano wygłosił do swych podkomendnych.

Wrócili do sztabu pułku. Po drodze Grodzicki zapewniał Ciszewskiego, że dowódca pułku jest naprawdę dobrym człowiekiem i dzielnym żołnierzem, ma tylko „takie szusy" i jest niezwykle uparty. — Czasem to jest dobre, a czasem złe — twierdził. Teraz pułkownik jest zdenerwowany, bo podobnie jak i my wszyscy nie wie, co ma robić, jak działać przeciw bandytom, jak ich chwytać. Ale to się przetrze — zapewniał.

— Czy nie próbowaliście iść w pościg za bandą, która napadła na Huczwice? — dopytywał się Ciszewski.

Grodzicki potrząsnął głową. Okazało się, że po bandytach nie było już śladu. Batalion zbyt późno

— 135 —

wyruszył. Nieprzyjaciel musiał się wycofać w góry. Major miał pewne przypuszczenie co do obranego przez bandę kierunku. Udała się ona według jego hipotezy do masywu leśnego Chryszczata. Były to największe lasy w tej okolicy i najbardziej niedostępne. Meldował o tym przez radio pułkownikowi, ale ten zakazał niepewnego pościgu, zwłaszcza ze żadnych konkretnych śladów nie znaleziono.

— Czym zresztą mielibyśmy ich ścigać? Samochodami? Ależ tu jest kompletne bezdroże! I do tego jeszcze z naszymi działami! — mówił Grodzicki.

— Po co z działami i po jakiego diabła samochodami, a piechotą nie łaska? — wmieszał się nagle w ich rozmowę doktor Pietrasiewicz. Zamrugał nerwowo oczami i pyknął parę razy z krótkiej fajeczki.

W sztabie oczekiwała podpułkownika Tomaszewskiego przykra sprawa. Zameldował się kapitan Wiśniowiecki, który przyprowadził właśnie przed chwilą chorążego Książka — chuderlawego blondyna w wytartym płaszczu artylerzysty. Chorąży skonfiskował pogorzelcom jakieś dwa kilimy, które usiłował sprzedać na pniu Szponderskiemu, właścicielowi baligrodzkiego szynku, Wiśniowiecki dowiedział się o tej transakcji, oddał kilimy właścicielom. Książka zaś ściągnął doraźnie do raportu.

Tomaszewski z punktu wpadł w straszliwy gniew. Potrząsając pięścią przed nosem chudzielca, krzyczał:

— Zachował się pan jak ścierwo, obywatelu chorąży! Nie jak oficer. Jak skończona szmata! Ja pana, obywatelu, oddam pod sąd wojenny! Nie ścierpię maruderstwa w moim pułku. Garbowałem skórę szabrownikom na froncie i żelazną pięścią zlikwiduję to łajdactwo tutaj. Rozumie pan, obywatelu chorąży Książek?

cdn

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w Nisku

OGŁASZA PRZETARG

na WYRĄB, ZWÓZKĘ oraz UŁOŻENIE 120 TON LODU NATURALNEGO w lodowni Rozlewni Piwa.

A także na WYKONANIE:

a) REGAŁÓW MAGAZYNOWYCH do sklepu nr 4 w NOWOSIELCU i sklepu nr 11 w KŁYŻOWIE,

b) URZĄDZENIA SKLEPOWEGO dla sklepu nr 31 w Malcach.

c) URZĄDZENIA SKLEPOWEGO dla sklepu tekstylnego nr 17 w PYSZNICY.

d) URZĄDZENIA SKLEPOWEGO dla sklepu nr 15 w PYSZNICY,

i na WYBUDOWANIE BUDYNKU o rozmiarach 12x9 w gromadzie NOWOSIELCE.

Oferty należy składać do dnia 28 stycznia 1960 roku, w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Nisku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 stycznia 1960 roku o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-102

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Jaśle, ul. Staszica 16

OGŁASZA PRZETARG

nieograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO m-ki „GAZ", typu B 67, o nośności 4 osób i liczbie ewidencyjnej 171, za cenę wywołania:

w przetargu pierwszym — zł. 33.750, w przetargu drugim - zł 20.250 , w przetargu trzecim — zł. 8.437.

Przetargi odbędą się w następujących dniach:
I przetarg — 26 stycznia 1960 r. o godz. 9.
II przetarg — 9 lutego 1960 r. o godz. 9.
III przetarg — 23 lutego 1960 r. o godz. 9.

Miejsce przetargu: PPB w Jaśle, ul. Staszica 16.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywołania należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Uczestników przetargu obowiązują warunki i tryb przetargu, jakie zostały ogłoszone w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r., poz. nr 353. W/w samochód można oglądać codziennie w dni powszednie w godz. od 11 do 13, w garażu Przedsiębiorstwa (magazyn główny) w Jaśle, przy ul. Metzgera.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-60

Ogłoszenia drobne

Nauka

KURSY FOTOGRAFICZNE dla amatorów i KURSY KROJU KRAWIECTWA CIĘŻKIEGO przeprowadza Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27, tel. 20-20. Zgłoszenia przyjmuje się do końca stycznia. K-104

WPISY na korespondencyjne kursy kreślarskie, kosztorysowania - przyjmuje, informacji udziela Ośrodek Szkolenia — Kraków, Westerplatte 11. K-2884/8

Sprzedaż

SILNIK elektryczny „AEG" (nowy, hermetyczny, 48 KW, 2 800 obrotów) — sprzeda K. Gonet, Korczyna 339, pow. Krosno. Pg-061

WOZ CIĘZAROWY czterotonowy na ropę m-ki „Klocner" w stanie dobrym oraz skrzynkę biegów do „Henschla" sprzeda Skubisz Władysław, Dubiecko, pow. Przemyśl. Pg-60

PIANON! PIANON!

uniwersalny syntetyczny PROSZEK

do prania tkanin:

wełnianych, jedwabnych i tkanin z włókien sztucznych (nylon, stylon, perlon itp.)

Tkaniny prane w PIANONIE są miękkie, przyjemne w dotyku, nie filcują się, kolory ich stają się żywsze.

Roztwór PIANONU po praniu można wykorzystać do mycia okien, drzwi, podłóg, wanien itp.

K-96/3

INŻYNIERA ENERGETYKA, DWÓCH INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW z co najmniej pięcioletnią praktyką oraz TRZECH KOSZTOWCÓW o wysokich kwalifikacjach zawodowych ze znajomością branży rafineryjnej niezwłocznie zatrudni P.P. RAFINERIA NAFTY JASŁO

Płaca oraz mieszkanie — do uzgodnienia z Dyrekcją na miejscu. K-99/1

ZAKŁAD ROBÓT HYDROGEOLOGICZNYCH w Wieliczce ul. Limanowskiego 12

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na WYKONANIE ELEMENTÓW STALOWYCH DO ROZPIERANIA WYKOPÓW ZIEMNYCH, z blachy o grub. 3 mm, długości 3 000 mm. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 15 lutego 1960 roku. Dokładny rysunek w/w elementów znajduje się do wglądu w n/Zakładzie. K-103

I Olimpiada Motoryzacyjna

Wydawnictwa Komunikacyjne w ramach prowadzonej od dłuższego czasu akcji popularyzacji wiedzy technicznej i książki technicznej zorganizowały I Olimpiadę Motoryzacyjną.

Celem Olimpiady jest pogłębienie wiedzy fachowej tak u fachowców samochodowych, jak i wśród miłośników motoryzacji.

Prenumeratorzy „Motoru" oraz wszyscy miłośnicy motoryzacji pragnący wziąć udział w „Olimpiadzie" mogą dodatkowo nabyć w księgarniach technicznych karty uczestnictwa.

Przypominamy, że karty uczestnictwa należy składać w księgarniach Domu Książki począwszy od 15. I. 1960 r.

Atrakcyjne nagrody na pewno zachęcą wielu chętnych do wzięcia udziału w Olimpiadzie. K-105

ROZPOCZYNAMY GIMNASTYKĘ PORANNĄ POD KIERUNKIEM MGR KAROLA HOFFMANA

Mgr Karol Hoffman rozpoczął swą pracę w Polskim Radio 1. III. 1946 r. Od tej pory codziennie pod jego komendą tysiące radiosłuchaczy uprawia gimnastykę poranną. Karol Hoffman posiada za sobą bogatą karierę sportową. Od 1934 r. do 1939 roku wielokrotnie reprezentował barwy narodowe jako lekkoatleta oraz zdobył w tym okresie 13 tytułów mistrza Polski w skokach (wzwyż, w dal i w trójskoku). Po wojnie w 1948 roku zdobył tytuł mistrza Polski w trójskoku — w rok później w wieku 36 lat — wicemistrzostwo Polski w rzucie dyskiem. Obecnie mgr Karol Hoffman jest kierownikiem katedry sportów Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Na zdjęciu: mgr Karol Hoffman przygotowuje zestaw ćwiczeń do swej kolejnej audycji.
CAF — fot. Kondracki

Zguby

ARMATA Ewa zgubiła legitymację PKP nr 298964 wydaną dnia 1. I. 1958 r. przez DOKP — Kraków. G-59

HENDZEL Józef, zam. Chechły nr 307 zgubił pozwolenie kat. amatorskiej nr 0004/56 wydane przez Prezydium PRN w Ropczycach. G-58

CHRZĄSZCZ Tadeusz zgubił zaświadczenie I rejestracji wojskowej wydane przez WKR — Lubaczów. G-61

ŻURAWSKI Kazimierz zgubił legitymację służbową nr 11/1 wydaną przez Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Mielcu. Pg-43

Różne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. K-023/10

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO w Czudcu

OGŁASZA PRZETARG I, II i III

na sprzedaż

silnika spalinowego m-ki „Deutz" oraz młyna kulowego.

Przetarg pierwszy odbędzie się dnia 27. I. 1960 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Przetarg drugi odbędzie się dnia 16. II. 1960 r. o godz. 10, a przetarg trzeci o tej samej porze dnia 29. II. 1960 r.

Informacji zasięgnąć można w biurze Spółdzielni w Czudcu w pokoju przewodniczącego Zarządu, nr tel. 8.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, która zostanie podana przed rozpoczęciem przetargu. K-108/3

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów przyjmie do pracy na korzystnych warunkach **Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 13.** Wynagrodzenie oraz delegacje w oparciu o Układ Zbiorowy Pracy w Budownictwie — z dnia 15 marca 1958 roku. Oferty i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia RPER. K-107/3

Dziś w kinie

„Świt"

Wielki wiec mieszkańców Rzeszowa

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 14 w sali kina „Świt" przy ul. Langiewicza odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko faszystowskim ekscesom w NRF. Po wiecu wyświetlone zostaną dwa filmy dokumentalne „Mordercy Anny Frank" oraz „Generał śmierci".

Organizatorzy wiecu — KM PZPR, ZBoWiD, MK FJN apelują do społeczeństwa naszego miasta o wzięcie udziału w wiecu.

„O ŁANCUCIE i diable Stadnickim"

Taki jest tytuł dzisiejszego odczytu zorganizowanego staraniem TWP i Domu Kultury WSK w Rzeszowie. Wygłosi go dr Władysław Balicki. Odczyt odbędzie się jak wszystkie z cyklu „Z przeszłości miast Rzeszowszczyzny" w Domu Kultury WSK (ul. Dąbrowskiego) o godz. 18. Wstęp wolny.

Uwagi były słuszne

Rozkłady jazdy już są
Pierwszy aparat radiowy w wozie MPK

Nasze krytyczne uwagi zawarte w ostatnich notatkach pod adresem MPK w Rzeszowie zostały potwierdzone przez dyrekcję przedsiębiorstwa, a zaistniałe niedociągnięcia na liniach MPK usunięte.

Trudna sytuacja zmusiła przedsiębiorstwo do szukania wszelkich możliwych rezerw, aby jak najracjonalniej wykorzystać autobusy do przewozu pasażerów. Jednym z najmniej obciążonych był wóz kursujący po tzw. godzinach szczytowego nasilenia na linii Rzeszów — Staromieście. W związku z tym autobus ten w czasie między godz. 8—14 i od godz. 16 do zakończenia kursu wycofany został z ruchu tej trasy dla zasilenia innych przeciążonych linii. Aby jednak nie pozbawić mieszkańców Staromieścia połączenia z centrum Rzeszowa, przez dzielnicę tę kursują w tym czasie autobusy z linii Trzebownisko i Zaczernie.

Błędem MPK było to, że po wprowadzeniu tych zmian nie przygotowano od razu odpowiednich tablic informujących pasażerów. Tymczasowe zaś rozkłady jazdy były po każdym wywieszeniu zrywane przez nieznanych sprawców. Obecnie rozkłady jazdy już znajdują się na przystankach.

MPK od dłuższego zresztą czasu czyni starania, aby jak najlepiej usprawnić pracę przedsiębiorstwa oraz poprawić jakość usług. Jednym z momentów tej długofalowej akcji jest współzawodnictwo pracy. Wchodzą tu w grę zarówno kultura obsługi, sprawność i bezawaryjność jazdy, jak również wydajność pracy.

Półroczne podsumowanie wyników współzawodnictwa załogi MPK wykazało pewną poprawę w pracy przedsiębiorstwa, jakkolwiek wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, naprawienia i usunięcia.

We współzawodnictwie za okres II półrocza ubr. wyróżnili się szczególnie kierowcy: **Henryk Niemiec i Mieczysław Buczkowski** oraz konduktorzy: **Piotr Łotocki i Tadeusz Miś.** W nagrodę otrzymali oni aparat radiowy, który umieszczony zostanie w autobusie przez nich obsługiwanym (nr rej. A-55055)... i umilał będzie jazdę podróżnym.

Rozwijające się coraz szerzej współzawodnictwo pracy pozwoli systematycznie usuwać drobne i większe mankamenty występujące jeszcze w pracy MPK. A bliższy kontakt z mieszkańcami naszego miasta, przekazywanie przez nich dyrekcji MPK swoich uwag, zaobserwowanych w czasie kursu wozów pomoże na bieżąco usuwać zaistniałe błędy i niedociągnięcia.

Z karnawałowego karnetu

Karnawał w całej pełni. Raz po raz organizowane są tradycyjne bale i zabawy. Karnawałowe zabawy urządzają także Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne w swoich czterech lokalach rozrywkowych: „Rzeszowskiej", „Śródmiejskiej", „Jutrzence" i „Przodowniku".

Opłaty za całonocne zabawy w lokalach „Rzeszowska" i „Śródmiejska" wynoszą — 30 zł karta konsumpcyjna, 20 zł wstęp i 15 proc. dodatek, a do lokali „Jutrzenka" i „Przodownik" — 20 zł karta konsumpcyjna 15 zł wstęp i 15 proc. dodatek.

Spacerkiem po Rzeszowie

Któż z nas w tym wieku nie był amatorem takiego zimowego sportu jak łyżwy czy chociażby zwyczajna ślizgawka na butach. Wyrośliśmy wprawdzie z tych lat, ale to nie znaczy, że „ślizgawkowe problemy" najmłodszych obywateli naszego grodu mają być nam zupełnie obojętne.

Przed kilku dniami wzruszyła mnie właśnie pewna scenka. Przechodząc obok placu przy hotelu głównym spostrzegłem grupkę zziębniętych chłopców, polewających wodą mały skrawek placu. Zwierzyli mi się nawet w sekrecie, że przygotowują „sposobem gospodarczym" własne lodowisko.

Zastanawiałem się wówczas czy naprawdę nie ma możliwości by najmłodszym amatorom łyżew przygotować trochę lepsze lodowisko niż to, które próbują sami robić? PSTRYCZEK

KSR w RPIB zatwierdziła program działania

Ostatnio w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa w Rzeszowie odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego mająca na celu ustalenie programu działalności na rok 1960 oraz uporządkowanie gospodarki.

Wstępem do konferencji był wygłoszony przez dyrektora RPIB tow. Henryka Brodzińskiego obszerny referat. Zawierał on krytyczne uwagi odnoszące się do dotychczasowej działalności oraz wytyczne do pracy przedsiębiorstwa w br.

Ożywiona dyskusja nad wygłoszonym referatem wykazała, że praca przedsiębiorstwa polepsza się z każdym dniem.

Niezaprzeczalnym tego dowodem są poważne oszczędności na funduszu płac, częściowe zwiększenie wydajności pracy oraz znaczny spadek absencji pracowników i zmniejszenie godzin nadliczbowych.

Konferencja podjęła uchwałę zatwierdzającą w całej rozciągłości podany przez dyrekcję program działania.

* * *

Na zakończenie podjęto rezolucję potępiającą ekscesy faszystowskie i antysemickie w Niemieckiej Republice Federalnej, z równoczesnym wezwaniem do wyrażenia podobnego protestu przez wszystkie odbywające się na terenie województwa rzeszowskiego konferencje samorządu robotniczego. (Ś)

Czekamy na bibliotekę *z prawdziwego zdarzenia*

Już w najbliższych latach planuje się w Rzeszowie budowę nowej siedziby dla Miejskiej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Ta nowa, bardzo potrzebna w naszym mieście placówka kulturalna zlokalizowana zostanie nad Wisłokiem między ulicami Spytka Ligęzy i Naruszewicza.

Już w tej chwili możemy podać, że kubatura pomieszczeń przyszłej siedziby WiMBP wynosić będzie przeszło 20 tys. m sześć. Będzie to więc potężny gmach, który „zakwateruje" przeszło pół miliona egzemplarzy książek. Znajdą tu pomieszczenie sale bilardowe, wystawowe i odczytowe, nowocześnie urządzona czytelnia m. in. naukowa, gazet i czasopism oraz dla dzieci i młodzieży.

Dokumentacja techniczna przyszłej biblioteki jest już opracowywana przez inżynierów — architektów rzeszowskiego „Miastoprojektu". Rozpoczęcie budowy zakłada się na drugi kwartał przyszłego roku. Całość tej poważnej inwestycji kosztować będzie około 20 mln zł.

Dla zainteresowanych

Wystawa prac amatorów malarzy, o której pisaliśmy we wczorajszym numerze naszej gazety, czynna jest codziennie od godz. 9—21 łącznie do 26 bm.

Bilety na Bal Prasy już w sprzedaży

Już od dziś tj. od czwartku 21 bm. rozpoczynamy sprzedaż biletów na tradycyjny Bal Prasy. Sprzedaż odbywać się będzie w lokalu redakcji Rzeszów, ul. Żeromskiego 5 III p. pokój nr 98 w godzinach od 12—16 (nr tel. 43-58). Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejsze wykupywanie kart wstępu.

Na zdjęciu: Przodująca grupa kierowców i konduktorów, których nazwiska podajemy wyżej.

Przepisy prawne nie mogą być obce kierowcom

W ciągu stycznia i lutego br. zostaną zorganizowane w Rzeszowie i innych miastach naszego województwa kursy dla kierowców pojazdów mechanicznych. Tematyka kursów dotyczyła będzie odpowiedzialności cywilnej i karnej kierowców za spowodowanie wypadku drogowego i za nieprzestrzeganie przepisów z uwzględnieniem treści ustawy z dnia 10. XII. 1959 r. (Dz. U. nr 69) o zwalczaniu alkoholizmu.

Celem omówienia zagadnień związanych z tymi kursami zarząd Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Rzeszowie organizuje w dniu 23 bm. o godz. 9 w gmachu Sądu Wojewódzkiego spotkanie z przedstawicielami zakładów pracy i województwa (sala nr 73). Dla zorientowania zainteresowanych podajemy, że opłata od jednego uczestnika kursu wyniesie 20 zł, którą uiszczą zakłady pracy.

Komańcza *czeka* na narciarzy

W dniach 5—14 lutego br. Zarząd Oddziału PTTK w Rzeszowie organizuje w Komańczy pow. Sanok obóz szkoleniowy narciarski dla początkujących i średnio zaawansowanych. Uczestnicy w ramach częściowej odpłatności korzystać będą z pełnego wyżywienia, noclegów w schronisku PTTK oraz z fachowej pomocy instruktorów narciarskich. Wszelkich dokładniejszych informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 31 stycznia br. Oddział PTTK w Rzeszowie. pl. Wolności 2 I p., w godz. 8—16 tel. 33-80.

— SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

MECZE HOKEJOWE O MISTRZOSTWO KLASY A

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym rozegrane zostaną kolejne mecze hokejowe o mistrzostwo klasy A okręgu rzeszowskiego. Jak dowiedzieliśmy się, z grupy I wycofała się drużyna Stali ze Stalowej Woli. Niestety nie znamy w tej chwili przyczyn. Dziwi nas to dlatego, że przecież swego czasu Stal ze Stalowej Woli zdobyła mistrzostwo okręgu i zawsze była jednym z najgroźniejszych zespołów woj. rzeszowskiego.

W GRUPIE I w dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące spotkania:

W PRZEMYŚLU: Czuwaj — JKS Jarosław (czwartek — godz. 17.30).

W RZESZOWIE: Stal — Czuwaj Przemyśl (piątek — godz. 17 na lodowisku przy ul. Dąbrowskiego).

GRUPA II

W SANOKU: Sanoczanka — Legia Krosno (czwartek — godz. 18).

POKAZY JAZDY FIGUROWEJ W RZESZOWIE

Krakowsko-rzeszowski Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Figurowego wspólnie z ZMS, MKKF i Ogniskiem TKKF w Rzeszowie organizują w dniu 24 bm. o godz. 11 na lodowisku przy ul. Turkiewicza w Rzeszowie pierwszy bal dzieci na lodzie oraz pokazy jazdy figurowej z udziałem 30-osobowej grupy łyżwiarzy Krakowa, Krynicy i Rzeszowa.

KULIG W NIEZNANE ORGANIZUJE TKKF W PRZEMYŚLU

Zarząd Ogniska TKKF w Przemyślu przy współudziale Ognisk związkowych oraz PKKF urządza w dniu 24 bm. o godz. 12 kulig „w nieznane" połączony z licznymi niespodziankami. Na półmetku trasy czeka uczestników gorący bigos. Zbiórka uczestników o godz. 11.30 w Rynku. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela biuro Ogniska TKKF w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 42 (tel. 20-49).

BIURA ZARZĄDU OKRĘGU SZS W RZESZOWIE PRZENIESIONE

W tych dniach biura Zarządu Okręgu Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie, przeniesione zostały z ul. 3 Maja 7 do budynku mieszczącego się przy ul. Browarnej 1 (nr tel. 36-73).

PREZES PZKOL. INŻ. GOŁĘBIOWSKI W RZESZOWIE

W Rzeszowie przebywał prezes Polskiego Związku Kolarskiego **inż. Feliks Gołębiowski,** celem przeprowadzenia szczegółowej lustracji Rzeszowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Prezes PZKol spotkał się w Rzeszowie z aktywem kolarskim województwa. Podczas zebrania omówione zostały sprawy związane z działalnością okręgu rzeszowskiego i organizacją imprez kolarskich w roku jubileuszowym 40-lecia Polskiego Związku Kolarskiego.

Prezes inż. Gołębiowski po zbadaniu spraw organizacyjnych okręgu rzeszowskiego złożył miejscowym działaczom serdeczne podziękowania za społeczną pracę nad propagowaniem kolarstwa. Ustalono równocześnie, że w Rzeszowie odbędzie się szereg imprez kolarskich w ramach Jubileuszu 40-lecia PZKol a mianowicie wyścigi kolarskie młodzieży w ramach spartakiady wojewódzkiej indywidualne mistrzostwa kolarskie Polski — 12 lipca, międzynarodowy wyścig kolarski „Szosą Przyjaźni", raid turystyczny 1000-lecia na trasie Tarnobrzeg — Grunwald w dniach 16—22 lipca i dwa etapy na trasie **Lublin — Stalowa Wola — Jarosław — Przemyśl — Rzeszów** we wrześniu międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski".

W spotkaniu aktywu kolarskiego z inż. Gołębiowskim udział wziął również przewodniczący rzeszowskiego WKKF — tow. L. Grześkowiak.

PORAŻKA BOKSERÓW STALI IB ST. WOLA W KIELCACH

W ub. niedzielę pięściarze drugiej drużyny Stali Stalowa Wola ponieśli drugą porażkę w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi rzeszowsko-kieleckiej. Stalowcy przegrali w Kielcach z miejscową Koroną 9:11. Mimo przegranej bokserzy Stalowej Woli nadal prowadzą w tabeli III ligi.

A oto wyniki walk meczu Stal Ib — Korona (na pierwszym miejscu stalowcy): w wadze muszej Stal zdobyła punkty vo, w koguciej **Gołębiowski** wypunktował Tabisza, w piórkowej Lorkowski został zdyskwalifikowany w II starciu w walce z **Krzoskiem,** w lekkiej **Szado** nie rozstrzygnął pojedynku z **Grejerem,** w lekkopółśredniej Cichor uległ na pkt. **Dudczakowi,** w półśredniej **Żyła** (Korona) uzyskał pkt. vo, w lekkośredniej Grentner przegrał z **Olczykiem,** w średniej **Skrzypowski** znokautował Solę, w półciężkiej Matusiak przegrał z **Pisarczykiem,** w ciężkiej **Omelaniuk** wypunktował Aftykę.

Do zakończenia mistrzostw pozostały 3 mecze, które zadecydują o tym kto z dwójki Korona — KSZO będzie reprezentować okręg kielecki w eliminacjach o wejście do II ligi. Jak nas informuje bowiem sekretarz OZB Rzeszów, nasz okręg reprezentować będzie Stal Rzeszów, która zastąpi rezerwę Stali Stalowa Wola (drugi garnitur Stali St. Wola nie może awansować do II ligi).

A oto aktualna tabela III ligi:

Stal Ib St. Wola	7	10	80:60
Korona Kielce	7	8	66:74
Stal Rzeszów	7	7	80:60
KSZO Ostrowiec	7	7	71:69
Star Starachowice	6	2	43:77

* * *

W meczu o mistrzostwo A klasy rozegranym w ub. niedzielę w Dębicy miejscowa Wisłoka pokonała Polonię Przemyśl 13:7.

KOSZYKÓWKA

CZUWAJ IB PRZEMYŚL — MKS JAROSŁAW 40:54 (24:23)

Trzecie z rozegranych w ub. niedzielę spotkań o mistrzostwo A klasy w koszykówce przyniosło zwycięstwo MKS Jarosław nad rezerwą przemyskiego Czuwaju 54:40 (23:24). Dzięki temu zwycięstwu drużyna jarosławska uplasowała się w końcowej tabeli I rundy mistrzostw na czwartym miejscu, wyprzedzając LZS Ropczyce i MKS St. Wola.

* * *

W tabeli najlepszych strzelców, po I rundzie, prowadzi zdecydowanie najlepszy koszykarz Polonii Ib Przemyśl **Letniowski,** który ma na swoim koncie 251 zdobytych punktów. Tytuł „króla strzelców" I rundy dostał się we właściwe ręce, gdyż koszykarz Polonii uzyskał tak dużą ilość punktów tylko w 7 spotkaniach (Polonia ma 1 zaległy mecz z Czuwajem Ib). Dalsze miejsca w kolejności zajmują: **Czarnek (Resovia) 197 pkt., Żelichowski (MKS St. Wola) 166, Andraczke (Resovia) 151, Wojciechowski (Sparta Sanok) 117, Zawisza (LZS Ropczyce) 116, Mauthe (LZS Ropczyce) 102, Okoń (Czuwaj Łańcut) 100, Czapla (LZS Ropczyce) 80, Raba (Resovia) 75 pkt.**

Czwartek 21 stycznia 1960 r.

APTEKI

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 16

Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej — godz. 17 — Wojna i pokój

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Jak zabić bogatego wujka (ang. l. 16) godz. 15.30, 17.30 i 19.45

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Amerykanin w Paryżu (USA l. 12) godz. 17 i 19

ŚWIT (ul. Langiewicza) — Amigo (NRD l. 18) dod. Nad Zatoką Gdańską godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — W obronie mojej miłości (fr. l. 16) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Gwiazdy (bułg. l. 16) dod. Ludzie nad ziemią godz. 16.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzei 7) — Niepotrzebny (fr. l. 18) godz. 17 i 19

STRZYŻÓW

ODRODZENIE — Marynarz z „Komety" (radz. l. 12)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie (ul. Tkaczowa) — czynna od godz. 10—19

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 7.15 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00

8.06 Przegląd prasy 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Audycja dla kl. III i IV 9.20 Muzyka polska 10.10 Koncert 11.00 Wicehrabia de Bragelone — fragment powieści 11.30 Z cyklu „Rodzice a dziecko" 11.35 Suity rozrywkowe 12.04 Na swojską nutę 12.24 Fragmenty operowe 13.00 Melodie różnych krajów 14.05 Audycja dla kl. III 14.25 Muzyka dla wszystkich 14.50 Postęp w gospodarstwie domowym 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Rytm i piosenka 16.40 Uniwersytet Radiowy 17.30 Radio-Reklama 18.25 Koncert życzeń 21.05 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50.

8.36 Przegląd prasy 8.45 Koncert solistów 9.10 Gra Poznańska 15-tka Radiowa 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich 10.00 Poranny koncert symfoniczny 11.00 Pogodne melodie i piosenki 11.35 Suity rozrywkowe 15.30 Dla dzieci starszych audycja słowno-muzyczna 16.20 „Życie w Londynie" fragm. wspomnień 17.00 Radio-Reklama 17.15 Radzieckie zespoły taneczne 18.00 Amatorski zespół artystyczny 18.25 Audycja aktualna 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.30 Kronika kulturalna 20.00 Wieczorny koncert życzeń 21.27 Kronika sportowa 22.00 Uniwersytet Radiowy 22.15 Dyskusja przed mikrofonem 22.45 Wieczorna audycja kameralna 23.16 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

16.00 Dziennik Rzeszowski 16.10 Reportaż Ireny Skalskiej „Na zjazdowy apel" 16.20 Piosenki zagraniczne 16.35 Muzyka.

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne T-1-33